Nr. 290. Poniedziałek, 20 Grudnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 81

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej“ pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej Zygmunta K a c z k o w s k i e g o p. t.

„Olbrachtowi Rycerze“

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy B y k o w s k i e g o, Kazimierza C h ł ę d o w s k i e g o, baronowej H a g e n (Alces), H a j o t y, dr. A n t o n i e g o J., Zygmunta S a r n e c k i e g o, A W i l c z y ń s k i e g o, Jana Z a c h a r y a s i e w i c z a i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim“, dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej*, obok rozpraw literackich i szkiców historycznych, pióra znanych na tem polu badaczy i pracowników, rozpoczniemy już w pierwszych zeszytach 1887 r. druk pracy dr. A n t o n i e g o M a ł e c k i e g o p. t. „Przyczynki do historyi społeczeństwa polskiego“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 10 grudnia 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 167. Ustawę z dnia 17 listopada 1886 r., którą przyzwolone zostaje wybranie na rok 1887 kontyngentów rekrutów, potrzebnych do utrzymania na pełnej stopie armii stałej (marynarki wojennej) i rezerwy uzupełniającej.

Nr. 168 Ogłoszenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 21 listopada 1886 r., o urządzeniu ekspozytury urzędu celnego Metkowicze na dworcu kolejowym tamże.

Nr. 169. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 22 listopada 1886 r., o upoważnieniu c. k. urzędu celnego podrzędnego pierwszej klasy w Ebersdorf do ekspedyowania piwa, przeznaczonego do wywozu.

Nr. 170. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 10 grudnia 1886 r., o oznaczaniu terminów dla ulg frachtowych na kolejach żelaznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 grudnia.

W komisyi wojskowej parlamentu niemieckiego zapadły już uchwały w sprawie nowego przedłożenia, normującego stopę pokojową armii związkowej, a chociaż uchwały te, powzięte 16 głosami członków centrum, frakcyi wolnomyślnej i socyalno-demokratycznej, oraz Koła polskiego, przeciw 12 głosom stronnictwa konserwatywnego i narodowo-liberalnego, nie decydują jeszcze o ostatecznym losie przedłożenia rządowego, to przecież już dlatego samego, iż skład komisyi jest bardzo dokładnym wyrazem całego parlamentu, obniżyły się widoki przeprowadzenia w pełnej Izbie projektu tak, jak on wyszedł z biura ministra wojny i rady związkowej. Znaczenie głosowania komisyi przedstawia się jasno, jeżeli uprzytomnimy sobie główne rysy przedłożenia rządowego. Podwyższenie stanu pokojowego, jakiego domaga się zarząd wojenny, miało posłużyć przedewszystkiem do utworzenia szeregu nowych oddziałów piechoty, artyleryi i wojsk technicznych; zarząd wojenny żądał, aby dotychczasową stopę pokojową podnieść o 41.000 żołnierzy, a więc do ogólnej siły 468.409 i aby stan taki został uchwalony na przeciąg lat siedmiu. Większość konserwatywnych zaproponowała na lata 1887—88 tylko 450.000 żołnierzy, na lata zaś 1888—90 cyfrę 441.200, tedy w pierwszym przypadku o 18.000, w drugim o 27.000 ludzi mniej, niżeli określono w przedłożeniu rządowem, a oprócz tego orzekła, że parlament powinien nie co lat siedm, lecz co trzy lata, uchwalać budżety wojskowe. Jak donoszą z Berlina, do powzięcia powyższej uchwały, redukującej w znacznej mierze pierwotne przedłożenie wojskowe, przyczyniły się głównie dwie okoliczności. Najpierw zdawało się większości komisyi, iż wobec najnowszego komunikatu rossyjskiego, w którym wystąpiono bardzo energicznie przeciw tym dziennikom rossyjskim, które ostatniemi czasy starały się rozdmuchać zarzewie nieprzyjaźni wobec Niemiec, nie zdaje się być słuszną obawą, aby ze strony Rossyi groziło cesarstwu poważne niebezpieczeństwo, te zaś siły, jakiemi rozporządzają obecnie Niemcy, wystarczyłyby najzupełniej do ewentualnej akcyi na wypadek zatargu z Francyą. Z drugiej zaś strony przewódca centrum, Windhorst, podniósł, iż ponieważ rząd nie chce, czy nie może dać jasnych i stanowczych oświadczeń o politycznem położeniu, nie pozostaje nic innego większości komisyjnej, jak na razie uczynić tylko w połowie zadość żądaniom, większość ta jednak gotową będzie zmienić swe postanowienie, skoro otrzyma ze strony organów decydujących dowody, iż Niemcy potrzebują rzeczywiście takiego powiększenia sił zbrojnych, o jakiem jest mowa w projekcie rządowym.

Uchwała komisyi wojskowej, przeciw której zastrzegł się kategorycznie minister wojny, nazywając ją niemożliwą do przyjęcia, zrobiła w kołach rządowych deprymujące wrażenie; wzmogło się ono jeszcze skutkiem odroczenia drugiego czytania ustawy wojskowej do terminu poświątecznego, pomimo, iż minister wojny użył całego swego wpływu i przekonywujących argumentów, aby zniewolić komisyę do natychmiastowego załatwienia projektu. Taką uchwałę odrażającą uważają pisma oficyalne za rodzaj demonstracyjnego lekceważenia sprawy, na którą rząd niemiecki jak największą kładzie wagę i której potrzebę pospiesznego załatwienia

---

1)

OBRAZKI Z KAMIENICY

I.

Ile razy przyjdzie mi spotkać czy to w sieni, czy na schodach sąsiada mego z pierwszego piętra, tyle razy zatykam sobie usta i duszę śmiech pusty, wiedząc, ile ten człowiek wycierpiał z powodu swej nieśmiałości. Na oko, pan Antoni jest jak model męzkiej siły i dziarskości: wysoki, marsowego oblicza, z wąsem wyzywająco podkręconym, idzie tak zamaszysto ulicą, że spojrzawszy nań, człek mimowoli ustępuje z drogi. A w rzeczy samej, dość żeby rzuciła na niego okiem trochę ciekawiej jaka białogłowa — rumieni się zaraz niby panienka i spuszcza wzrok ku ziemi na podobieństwo siostry miłosierdzia.

W kamienicy naszej mamy dwie osobistości, które niewiedzieć co dałyby za to, aby pana Antoniego ośmielić. Patrzyłem na ich zabiegi cały rok i przyznaję, zazdrościłem panu Antoniemu podobnego zajęcia się jego osobą, aż w końcu przyszedłem do przekonania, że on musi być chyba figurantem płci swojej i to figurantem pośledniego gatunku.

Gospodyni nasza jest wdową i dobrze już w latach, ale ma córkę wcale przystojną pannę, wprawdzie nie pierwszej młodości, jednak bardzo rezolutną, bo nieraz widziałem jej moc energii wymierzonej na przyjacielu moim, dozorcy domu, Michale. Otóż panna Filomena, do dziś dnia przebaczyć nie może dorodnemu lokatorowi swemu, dla czego nigdy sam nie przychodzi płacić czynszu z mieszkania, ale przysyła pieniądze przez służącego.

— Proszę pana — rzekła raz do mnie, gdym załatwiał miesięczny mój rachunek — czy ten pan sekretarz Antoni jest taki famiiliant wielki, czy dygnitarz wysoki, że nie raczy się nigdy pokazać? Z nazwiska nie widać owej rodowej parenteli, zdaje mi się, nazywa się Skowerski, czy tak?

— Tak pani, Skowerski — i myślę sobie: dobrze ty wiesz kochanko, jak on się nazywa, a tylko udajesz.

— A znowu jako sekretarz, czy coś podobnego, to nie tak zbyt wysoka figura urzędowa.

— Zawsze to proszę pani sekretarz, to już coś wyższego. Z sekretarza idzie się wprost na starostę..

— Choćby; wszak i starosta przecie mniej niż konsyliarz, a iluż to u nas bywa konsyliarzy! Mamciu, wszak pan Trąbiński jest czemś wyższem od konsyliarza?

— Jest radcą dworu....

— A widzi pan, przychodzi do nas, z mamusią w pikietę gra i daj Boże mieć tyle tysięcy, ile razy mię w rękę pocałował. Ten zaś nosa zadziera; no! wie mamcia, trzeba mu kiedy lokal wymówić, co nam po tak nadętej sztuce w kamienicy.

— Ale proszę łaskawej pani — odzywam się na to — pan Antoni dla czego innego nie przychodzi, on poprostu boi się pani.

— A to co znowu! Czyż jestem tak straszna?...

I tu panna Filomena spojrzała niechcący w lustro wiszące naprzeciw i machinalnie poprawiła rączką grzywkę sterczącą nad czołem.

Żebym miał więcej odwagi niż mam, to już po raz drugi zdarzała mi się sposobność powiedzenia pannie Filomenie czegoś przyjemnego: raz, kiedy mówiła o całowaniu rączki przez radcę dworu, a teraz, że nie jest straszną.. Ale jak zwykle przyszło mi to na myśl dopiero, kiedym wracał po schodach do swego mieszkania, wtenczas zaś z całą flegmą odpowiedziałem:

— Bo on wogóle wszystkich kobiet się boi.

— Osobliwszy człowiek — dorzuciła mama, wzruszając ramionami — czego się tu bać?...

A propo pannys Filomeny, to nieraz opanowuje mię tajemne życzenie, aby w podobny sposób zwróciła kiedy na mnie swoją uwagę. Jedynaczka, kamienica nowa, a choć uchodzi w całym Lwowie za oryginalną, bo nawet studenci z gimnazyum Filcią ją nazywają, jednak sądzę, że to by się z czasem utarło, a byłaby z niej wcale niezła żona. Dziś, jeszcze górą patrzy, lecz ktoby umiał czekać, za lat parę zniży ona swoje aspiracye, a wtedy może być dobry i łysy adjunkt. Widywałem już nie raz podobne spadki cen na licytacyi małżeńskiej, a nawet dochodzące do minimum.

Drugą osobą, pragnącą, ale to już forsownie, ośmielić sekretarza, jest wdowa po profesorze, mieszkająca z dwojgiem dzieci i ojcem emerytem obok mnie na drugiem piętrze. Ta już wcale co innego, niż panna Filomena; kamienicy wprawdzie nie ma, choć stary odzywa się często o swoim kapitaliku, ale za to kobiecina jak iskra. Młode to jeszcze, fertyczne, zgrabniutkie, a tak oczkami strzela, że jak spojrzy na człowieka, to cię od stóp do głowy przejdzie coś miłego — daję słowo, że prawda, doświadczyłem tego na sobie.

Z panią Barcicką znamy się ot tak po sąsiedzku; często pożycza odemnie krzeseł siatkowych, skoro ma więcej gości na herbacie, więc też przy spotkaniu kłaniamy się sobie i mówimy „dzień dobry“. Już od lat trzech, każdej zimy przyrzekam sobie, że w lecie postaram się o zabranie bliższej znajomości z panią profesorową, czy to za pośrednictwem jej ojca, który regularnie co rano odbywa przechadzki po miejskim ogrodzie, czy za pośrednictwem dzieci, które się bawią na ganku pod mojem oknem — ale dotąd jakoś mi to schodzi. Jednej wiosny, przez całe dwa miesiące miałem taki uporczywy katar, że, przyznacie sami państwo nie wypadało zabierać znajomości w tym stanie zdrowia z piękną kobietą. W drugim roku, już nawet kupiłem sznurek fig, za pomocą których miałem zwabić jej córeczkę Maniusię do mego mieszkania, ale jak na złość przez cały tydzień mała się nie pokazywała na ganku, a gdym ją zobaczył, dalej że do moich fig. Niestety figi zniknęły, i nikt tylko Michał stróż musiał je skonsumować, chociaż na wszystko się zaklina, że ani widział, słyszał, ani nawet wyobrażenia o tem nie ma co to są figi. Pośrednictwo ojca pani profesorowej również nie przyniosło skutku. Dwa razy towarzyszyłem zacnemu staruszkowi podczas przechadzek jego w miejskim ogrodzie i nie miałem sposobności przemówienia dwóch słów do niego. Jestto dawnego kalibru urzędnik finansowy, żyjący wspomnieniem samych tryumfów, o których rozpowiada, przytaczając mnóstwo dat i liczb dekretów i rozporządzeń ministeryalnych. Przytem co kilka kroków zatrzymuje się, chwyta towarzysza swego za klapę surduta, lub guzik i kręci nim poty, aż urwie. W dodatku, częstuje tabaką i niezmiernie się cieszy, jeżeli ofiara jego kichnie kilkanaście razy, bo tabaka owa jest wynikiem bardzo szczęśliwej jego kombinacyi kilku gatunków z przymieszką fijołkowego korzenia.

Tak tedy odwlekła się znajomość z panią profesorową, a mnie trapiła ciekawość, jak stoi sprawa jej zabiegów względem sekretarza. Szczęściem przyszedł mi w pomoc pan Michał, dozorca kamienicy, który jeszcze gorliwiej zajmował się jej przebiegiem. Dlatego czytelnicy darują mi, że i tę szanowną osobistość wprowadzić muszę do niniejszego opowiadania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. WILCZYŃSKI.

podniósł sędziwy monarcha w rozmowie z prezydyum parlamentu, a książę regent bawarski w przemówieniu do deputowanych z Bawaryi. Bardzo stanowczo piszą dzisiaj oficyalne *Berliner Politische Nachrichten* przeciw pierwszemu z motywów, który miał skłonić większość komisyi wojskowej do powzięcia znanej uchwały. „Tak samo, jak francuski minister wojny, generał Boulanger, czytamy w odnośnym artykule, starał się po ogłoszeniu niemieckiego przedłożenia wojskowego, odjąć mu racyę bytu i znaczenie przez pozornie pokojowe manifestacye; zarówno także prasa rossyjska teraz właśnie poczyna odzywać się jak najprzyjaźniej o Niemczech, a nawet te dzienniki, które niedawno jeszcze głosiły przeciw cesarstwu wojnę krzyżową, rozpływają się w zapewnieniach przyjaźni. Rozumie się samo przez się, iż nikt z myślących nie może brać na seryo podobnych zapewnień, które są tylko manewrami dla omylenia czujności niemieckiej; pod maską, przyjętą dla osiągnięcia chwilowego celu, kryje się dawna zaciekła nienawiść przeciw Niemcom, a maska ta spadnie, skoro zostanie osiągniętym cel zamierzony. Nie jest zaś nim nic innego, jak utrzymanie stronnictw opozycyjnych na stanowisku opozycyjnem przeciw przedłożeniu, a tem samem przeciw wzmocnieniu potęgi niemieckiej".

Sprawy sejmowe.

Przedłożenia Wydziału krajowego.

(*X.*) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem rozdane zostały następujące dwa ważne przedłożenia Wydziału krajowego:

I. Sprawozdanie z czynności Wydziału kraj. w zakresie przemysłu krajowego wraz ze stutatem i planem krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi i instrukcją dla miejscowego komitetu szkolnego, kierownika nauczycieli i przodowników warstatowych, tudzież normą szkolną i dyscyplinarną. Prócz tego dołączono statut krajowej ceramicznej stacyi doświadczalnej we Lwowie i sprawozdanie z czynności komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego za czas od 1. listopada 1885 do 20. października 1886. Cały ten elaborat obejmuje 10 arkuszy druku in 4to.

Wnioski Wydziału krajowego są następujące: 1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. z czynności w zakresie przemysłu. 2. Sejm wstawia w budżet kwotę 61.380 złr. na szkolnictwo przemysłowe i popieranie przemysłu domowego. 3. Sejm ustanawia stały fundusz przemysłowy.

Fundusz przemysłowy przeznaczony jest na wspieranie przedsięwzięć pożytecznych, dla rozwoju przemysłu krajowego przez udzielanie pożyczek, albo też przez pokrywanie odsetek od pożyczek na podobne cele przez instytucye finansowe udzielonych.

Dla uposażenia stałego funduszu ma Sejm przez lat 10 przeznaczać, począwszy od 1. stycznia 1887 po 50.000 złr. Rozporządzać będzie tym funduszem Wydział kraj. po wysłuchaniu zdania komisyi krajowej. Administracyę funduszu prowadzić ma Bank krajowy.

II. Sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych, wraz z instrukcyą techniczno-administracyjną dla krajowych przedsiębiorstw melioracyjnych, mianowicie regulacyi Kisieliny, Łęgu i Gniłej Lipy, instrukcyą rachunkową dla krajowych przedsiębiorstw melioracyjnych i projektem statutu spółki wodnej dla regulacyi rzeki Gniłej Lipy.

W myśl sankcyonowanych już specyalnych ustaw, wykonane będą w Galicyi następujące przedsiębiorstwa:

1. Regulacya Nowego Brnia, koszt ogólny 425.481 zł., udział państwa 127.644 zł., udział kraju 127.644 złr. 2. Osuszenie bagien Niskich, k. o. 20.220 złr. u. p. 4.044 złr. u. kr. 4.044 złr 3. Osuszenie bagien Rudnickich, k. o. 105.220 złr. u. p. 21.040 złr. u. kr. 21.040 złr. 4. Regulacya Łęgu k. o. 245.000 złr. u. p. 73.500 złr. u. d. 93.000 złr. 5. Regulacya Kisieliny k. o. 175.000 złr. u. p. 52.500 zł. u. kr. 73.000 złr. 6. Regulacya Starego Brnia k. o. 85.000 złr. u. p. 25.500 zł. u. kr. 25.500 złr. 7. Regulacya Wisłoka k. o. 129.000 złr. u. p. 38.700 zł. u. kr. 38.700 złr. 8. Regulacya Gniłej Lipy k. o. 135.000 złr. u. p. 40.500 zł. u. kr. 34.000 złr. Razem koszt ogólny 1,319.901 złr. udział państwa 383.428 złr. udział kraju 438.928 złr.

Wydział krajowy przychodzi w tym roku z następującemi wnioskami:

1. Sejm przyzwoli na popieranie przedsiębiorstw melioracyjnych na zasadzie ustawy państwowej z d. 30 czerwca 1884, dotacyę na rok 1887 w kwocie 113.120 złr.

2. przyzwala na regulacyę rzek niespławnych kwotę 21.946 złr.

3. Sejm uchwali projekty ustaw: a) o regulacyi rzeki Trześniówki; b) potoku Krzemienicy i Babulówki z dopływami; c) osuszenie bagien Oleskich.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzyć expozyturę krajowego biura melioracyjnego w Krakowie.

5. Sejm wzywa c. k. Rząd, iżby utworzył dla Galicyi oddzielną sekcyę dla zabudowań dzikich potoków górskich i aby przeznaczył z państwowego funduszu melioracyjnego dla Galicyi kwotę 1,300.000 złr.

III. Rozdane zostało następnie sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności, tyczących się krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, folwarku Czernichowskiego i szkoły ogrodniczej w Czernichowie z wnioskiem polecającym Wydziałowi krajowemu przedłożyć reorganizacyę szkoły ogrodniczej w Czernichowie i

IV. Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyboru członków Rady nadzorczej Banku krajowego.

Wydział krajowy proponuje pp. Augusta Gorayskiego, Józefa Męcińskiego i dr. Mikołaja Zyblikiewicza.

Z klubów sejmowych.

(X) Klub centrum odbył w niedzielę w południe swe posiedzenie. Poseł Chamiec postawił wniosek który chce w izbie wnieść jako nagły. Jestto umotywowana rezolucya do c k. Rządu, domagająca się, iżby c. k. Rząd, trwając na stanowisku, jakie zajął w rokowaniach z królewskim Rządem węgierskim, żądał z wszelką stanowczością użycia środków zapobiegających obchodzeniu ustawy z d. 26 maja 1882 tak, iżby oleje mineralne za granicą przedestylowane a dla obejścia ustawy cłowej zanieczyszczone, nie były nadal wprowadzane w granice państwa austryacko węgierskiego za cłem jeden zł. 10 ct. w złocie, ustanowionem jedynie dla olejów surowych. Nad tym wnioskiem przeprowadzono w klubie gruntowną dyskusyę, przy której p. Weigel zapowiedział dodatkowy wniosek, zmierzający do wydania surowszej instrukcyi, celem stanowczego zapobieżenia dalszemu fałszowaniu surowca naftowego.

Następnym przedmiotem dyskusyi była sprawa budżetowania w r. 1887, przed uchwaleniem budżetu krajowego na r. 1887.

Postanowiono upoważnić p. Wład. Koziebrodzkiego do wniesienia w Izbie wniosku tej treści:

Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby w miesiącu styczniu 1887 przyjął rachunek na rok 1887 na podstawie budżetu, na rok 1886 uchwalonego.

Wreszcie pp. Jaworski i Wasilewski przedstawili wnioski, zmierzające do reformy ustawy o dojazdach kolejowych (§ 1), tudzież niektórych §§ ustawy gminnej. Wszelako do dyskusyi nad temi wnioskami na tem posiedzeniu nie przyszło

Klub lewicy. Na sobotniem posiedzeniu klubu lewicy postanowiono popierać mający być postawiony wniosek z klubu centrum o budżetowaniu w pierwszym miesiącu r. 1887.

Przeprowadzono również dyskusyę nad wnioskiem p. Fruchtmanna w przedmiocie zmian niektórych §§ ustawy gminnej.

Z komisyi sejmowych.

(X) Referat w sprawie popierania przemysłu krajowego powierzyła komisya budżetowa p. Bobrzyńskiemu.

Komisya gospodarstwa krajowego, powierzyła referat o melioracyach p. ks. Sanguszce.

Komisya gminna oddała referat o wniosku p Władysława Koziebrodzkiego, w przedmiocie zarządu kas pożyczkowych gminnych, tudzież przedłożenie Wydziału kraj. w przedmiocie zmiany §. 26 ordynacyi wyborczej gminnej pos. Koziebrodzkiemu Władysławowi.

Komisya budżetowa obradowała w sobotę wieczorem. Bez zmiany przyjęto wniosek Wydziału krajowego preliminarza rubr. I, „koszta reprezentacyi" w kwocie 102.390 zł., rubr. IX, kwaterunkowe dla żandarmeryi 77.587 zł. i rubr. XII, wydatki na szupaśnictwo 23.000 zł.

W preliminarzu rubr. II, „koszta zarządu" skreślono sumę 2.000 zł., z pozycyi na dyurna przez Wydział krajowy preliminowanej.

Zapomogi postanowiono udzielić Rozalii Piotrowskiej 200 zł., i Wandzie Dziubińskiej 200 zł.

Przy rubr. XII. postanowiono wnieść rezolucyę tej treści: „Wzywa się Wydział kraj., aby wydał odpowiednie zarządzenia celem szybszego likwidowania kosztów szupasowych".

Ankieta szkolna.

(X) Pierwsze posiedzenie ankiety szkolnej odbyło się wczoraj, dnia 19 grudnia 1886 r. o godzinie 12, w sali radnej Wydziału krajowego.

Z zaproszonych członków ankiety obecni byli: Dr. St. hr. Badeni, dr. Michał Bobrzyński, dr. Euzebiusz Czerkawski, ks. Jerzy Czartoryski, Władysław Łoziński, dr. Antoni Małecki, dr. Józef Mayer, dr. Tadeusz Pilat, prezes Wydziału krajowego Oktaw Pietruski, Tadeusz Romanowicz, Julian Romańczuk, Mieczysław hr. Rey, Zygmunt Sawczyński, ks. biskup Solecki, rektor Stanisław hr. Tarnowski i Ludwik Wierzbicki.

Prezes Wydziału krajowego Oktaw Pietruski zagaił zgromadzenie, prosząc o wybór przewodniczącego i jego zastępcy Przewodniczącym wybrała ankieta p. Oktawa Pietruskiego, zastępcą przewodniczącego dr. Euzebiusza Czerkawskiego. Jako pełniącego obowiązki sekretarza ankiety, przedstawił przewodniczący dr. Witołda Lewickiego.

Po przedwstępnych debatach uchwalono wybrać trzech referentów, którym powierzone zostaną przedłożone przez Wydział krajowy projekty ustaw szkolnych do zbadania. Członkowie ankiety będą mogli zdania swe i opinie przedkładać pisemnie za pośrednictwem prezesa Wydziału krajowego. — Uwagi te zostaną przesłane referentom, którzy będą je mogli przy układaniu swych sprawozdań uwzględnić.

Referenci przedłożą na najbliższem posiedzeniu ankiety swe *exposé* motywowane, w którem uwzględnią jedynie zasadnicze punkta z przekazanych im do rozpatrzenia się projektów ustaw.

Na podstawie tych *exposé* odbędzie się generalna dyskusya, poczem przystąpić będzie można do pracy kodyfikacyjnej. — Referaty rozdzielono w sposób następujący:

I. Ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci oddano dr. Euzebiuszowi Czerkawskiemu.

II. Ustawę o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych oddano do zbadania dr. St. hr. Badeniemu.

III. Ustawę o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych powierzono dr. Michałowi Bobrzyńskiemu.

Na tem posiedzenie ankiety zakończono. O najbliższem posiedzeniu zostaną członkowie ankiety pisemnie zawiadomieni.

Sprawy krajowe.

(*Wymiar należytości prawnych*).

Z specyalnych artykułów znaną jest czytelnikom sprawa zeszłorocznej uchwały sejmowej, co do zażaleń, podniesionych na postępowanie organów skarbowych przy wymiarze należytości. Przedłożone Sejmowi sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności zaznacza, że krajowa Dyrekcya skarbu już w marcu b. r. wydała rozporządzenie do wszystkich c. k. urzędów podatkowych, c. k. powiatowych dyrekcyj skarbu i c. k. urzędu wymiaru należytości we Lwowie, zalecające tym władzom jak najściślejsze przestrzeganie obowiązujących przepisów w postępowaniu przy wymiarze należytości prawnych. Niezależnie od tego rozporządzenia, zajęło się rozpatrzeniem sprawy także i Ministerstwo skarbu, którego decyzya, co do powyżej wskazanej uchwały sejmowej, została właśnie Wydziałowi krajowemu zakomunikowaną

Komunikat ten zaznacza na wstępie, że pomieniona uchwała sejmowa ma na celu wydanie odpowiednich poleceń skarbowym władzom i organom, aby: 1) przy wymiarze należytości prawnych i należytości ekwiwalentowej z urzędu uwzględniane były przepisy, wpływające na niższy wymiar; 2) przed prawomocnością wymiaru należytości nie ściągano ich w drodze egzekucyi; 3) uznano urzędy wymiaru należytości odpowiedzialnemi zarówno za wyższy jak i za niższy wymiar.

Jakkolwiek Ministerstwo skarbu nie zamyśla bynajmniej łagodzić, a tem mniej brać w obronę niedokładności, jakie faktycznie zaszły przy pojedynczych wymiarach należytości, gdyż główne zadanie swe upatruje w nadzorowaniu dokładnego wykonywania obowiązujących ustaw, to jednak, przy przedmiotowem zbadaniu podniesionych w zażaleniach wypadków, nie mogło tego zapoznać, iż zaszłe w pojedynczych wypadkach nieprawidłowości wcale nie prowadzą do wysnutych przez niektórych posłów konkluzyi, jakoby wymiar należytości w Galicyi w ogóle był zupełnie nieprawidłowy i fiskalizmem kierowany. Okazało się to ze ścisłego zbadania przytoczonych przez posła Żuka-Skarszewskiego wypadków wymiaru należytości. W trzech wypadkach poseł ten nie określił ściśle zażalenia, z reszty wypadków tylko siedm (a z tego cztery tego samego rodzaju) można było uznać uzasadnionemi, podczas gdy w czterech wypadkach zażalenie było tylko częściowo uzasadnione, w pięciu zaś wypadkach wcale nieuzasadnione, a w dalszych pięciu okazało się nieprawdziwem. Rozumie się, że na wypadki, w których decyzya w toku instancyi należała do krajowej Dyrekcyi skarbu, nie rozciągało się dochodzenie Ministerstwa skarbu, a dwa wypadki dopiero później poddane zostaną pod decyzyę Przy tem dochodzeniu nie mogła być pominiętą okoliczność, że chodzi tu wyłącznie o wymiary, dokonane przed wejściem w życie pouczenia urzędowego z 17 stycznia 1885 r. Ministerstwo skarbu może w tej mierze żywić uzasadnioną nadzieję, że przy ścisłem przestrzeganiu postanowień tego pouczenia odnoszących się do wymiaru należytości i do formalnego toku czynności, dawne skargi po największej części zamilknąć muszą. Odnosi się to szczególnie do przyznawania opustów w należytościach, gdyż według pomienionego pouczenia urzędowego, okoliczności wpływające na opust należytości, podane być muszą z urzędu przed wymiarem należytości procentowej, przez co uchylony zostaje powód licznych zażaleń.

Że Ministerstwo skarbu zwróciło całą uwagę swoją specyalnie na dział należytości i gdzie zaradcze zarządzenia okazały się potrzebnemi, starało się to uczynić, tego dowodzi nietylko pomienione pouczenie urzędowe, lecz także fakt, że ilekroć Ministerstwo skarbu spostrzegło nienależyte pojmowanie prawnych norm ze strony władz podwładnych, nieomieszkało zabezpieczyć w danym razie odpowiedniemi rozporządzeniami właściwego traktowania należytości.

Zamierzone pomnożenie liczby urzędów podatkowych w Galicyi wykazuje, że także i zażalenia w tym kierunku podnoszone, w miarę możności są uwzględniane Dalej wziętą została po rozwagę reforma czynności przy wymiarze należytości w tym kierunku, aby czynności poruczane były wyłącznie tylko fachowym urzędnikom z prawniczem wykształceniem.

Co do życzenia, aby wydane zostało rozporządzenie ad 1) wskazane, przedewszystkiem zauważyć należy, że, co się samo przez się rozumie, wszystkie urzędy i organa, którym poruczone jest wymierzanie należytości, powinny i są obowiązane przestrzegać wszystkich w tej mierze obowiązujących postanowień prawnych a zatem i tych, które uzasadniają korzystniejszy dla interesowanej strony wymiar należytości. Rzeczywiście też, nie możnaby uzasadnić twierdzenia, jakoby postanowienia prawne, dopuszczające korzystniejszy wymiar należytości, przez odnośne organa nie były przestrzegane, a Ministerstwo skarbu w razie spostrzeżenia niesprawiedliwości, nieomieszka, jak dotąd, wydać potrzebnych poleceń. Także i Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu, rozporządzeniem do organów wymiarowych wydanem, uczyniło już zadość intencyom Sejmu, i zastosowało środek, wśród danych stosunków jedynie w tej mierze możliwy.

Całkiem stanowczo zaś musi Ministerstwo skarbu zastrzedz się przeciw drugiej części uchwały sejmowej, gdyż sprzeciwia się ona pozytywnemu postanowieniu prawnemu, mianowicie postanowieniu §. 78 ustawy o należytościach z d. 9 lutego 1850, według którego ściągnięcie należytości nie może być wstrzymane zażaleniem wniesionem przeciw wymiarom, gdyż nadto w wypadkach, w których strony obowiązane do uiszczania należytości proszą o zwłokę, stosunki majątkowe tych stron bywają uwzględniane, a zarząd skarbowy, dozwalając na spłatę ratalną, przyznaje wszelkie możliwe ułatwienia. Ostatnią okoliczność najlepiej objaśnia fakt, że według wykazów, przedłożonych za pierwszy kwartał b. r. z zaległości wynoszących w Galicyi okrągłą sumę 5 milionów, co do piątej części, t. j. okrągłej sumy 959.000 zł. zwłoka została dozwoloną.

Także i co do trzeciego punktu uchwały sejmowej, Ministerstwo skarbu nie może uznać potrzeby wydania żądanego rozporządzenia. O ile pod żądaną odpowiedzialnością rozumieć się ma odpowiedzialność urzędników wobec skarbu państwa, nowy środek w tej mierze okazuje się zbytecznym, gdyż urzędnicy, uznani winnymi, już według obowiązujących dla służby wewnętrznej przepisów, mogą być do powetowania szkody skarbowi państwa wyrządzonej pociągnięci, ewentualnie stosownie do przepisów dyscyplinarnych ukarani. Jeżeliby więc pod ową odpowiedzialnością rozumieć się miała odpowiedzialność wobec stron, obowiązanych

do uiszczenia należytości, to wypada zaznaczyć, że w wypadkach, w których wskutek wniesionych rekursów wymiar został na korzyść strony sprostowany, a nadwyżka tymczasem uiszczona ma być zwróconą, w myśl §. 28 ustawy z d. 8 marca 1876, już obecnie wypłacone być muszą odsetki (6 prc.) od zwróconej kwoty, wskutek czego strony nie doznają żadnej szkody materyalnej co do uiszczonej nadpłaty. Z drugiej strony w wypadku, gdy przeciwnie za nisko przypisana należytość dodatkowo podwyższona zostaje do wysokości, ustawą oznaczonej, nie dzieje się stronom przez to żadna krzywda, gdyż w takim razie dopełniają one tylko obowiązku ustawą na nie nałożonego, t. j. obowiązku, uiszczenia w pełnym wymiarze należytości, przypadającej za akt prawny, dokument i t. p. We wszelkich zaś wypadkach, w których skonstatowane zostało pokrzywdzenie strony z winy organu dla wymiaru należytości, musiałyby być zastosowane środki dyscyplinarne przeciw takiemu organowi, tak samo, jak gdyby skarb państwa był poszkodowany.

Ministerstwo skarbu wydało zarazem stosowne zarządzenia co do przytoczonych w rozprawie sejmowej specyalnych wypadków wysokiego wymiaru należytości, niezwrócenia uiszczonej nadpłaty i t, p. Uzasadnionym reklamacyom w tej mierze uczyniono już zadość.

Ministerstwo skarbu wydało nadto zarządzenia, mające na celu rozkrzewienie najdokładniejszej biegłości w trafnem zastosowywaniu słusznych ustaw i przepisów przez urzędy wymiarowe, wskazując jako najodpowiedniejszy środek ku temu ustne pouczanie funkcyonaryuszów. W skutek tego zarządziła krajowa władza skarbowa, aby przy czynnościach, odnoszących się do kontroli, zwracano baczną uwagę na sposób załatwiania spraw należytościowych w urzędach podatkowych, i aby przy dostrzeżeniu ważniejszych usterek, czy to co do treści wymiaru, czy to co do formy wydawanych nakazów płatniczych i rezolucyj na załatwione rekursy, czy też co do sposobu prowadzenia egzekucyj, — ustnem pouczaniem naprowadzano funkcyonaryuszów na właściwą drogę praktycznemi przykładami (n. p. przy dostrzeżonym mylnym wymiarze), objaśniano niedokładnie zrozumiane postanowienia ustawy i prostowano mylne pojmowanie takowych przy objawieniu jakiej wątpliwości przez funkcyonaryuszów.

Wreszcie polecono organom skarbowym czuwać nad tem, aby rychło wydawane były orzeczenia na wnoszone rekursy, aby unikano niepotrzebnego przewlekania sprawy i wstępnych załatwień, jeżeli zaś okaże się konieczna potrzeba wstępnego załatwienia, aby jednem załatwieniem zażądano wszystkich potrzebnych wyjaśnień, tak, by po ich otrzymaniu natychmiast można przystąpić do merytorycznego załatwienia sprawy rekursowej.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 17 grudnia.

(*K*) Ministeryum węgierskie wypowiedziało traktat handlowy i cłowy z Austryą. Krok ten rządu węgierskiego dał prasie wiedeńskiej opozycyjnej powód do najrozmaitszych przypuszczeń i narzekań. W tym kroku nie wypada jednak widzieć nic innego, jak proste zastosowanie istniejących ustaw o stosunku obu połów Monarchii do siebie. Ponieważ dotąd traktat handlowy i cłowy nie został stanowczo uregulowany, przeto był rząd węgierski zmuszony wypowiedzieć ten traktat, albowiem w razie niewypowiedzenia go rok naprzód, musiałby uważać traktat ten milcząco za prolongowany. Był to więc jedynie krok taktyczny, który żadnych praktycznych następstw za sobą nie pociągnie. Już ze względu na opozycyę parlamentarną musiało ministeryum Tiszy unikać pozoru,)akoby z własnej woli chciało stworzyć stan przymusowy. Nie ulega jednak wątpliwości. że do końca roku 1887 przyjdzie nowy traktat handlowy i cłowy do skutku, w skutek czego wypowiedzenie obecne stanie się iluzorycznem. W każdym razie przypomina to wypowiedzenie, iż sprawa ugodowa jest obecnie najważniejszą i najpilniejszą sprawą Monarchii i że rzeczą jest każdego dbającego o dobro państwa, ażeby znane zdanie o „Monarchie auf Kündigung“ okazało się w praktyce nie czem innem jak — bon mot.

Wniosek ks. Sapiehy, dotyczący nauki języka niemieckiego w szkołach średnich Galicyi, przyjęty został przez tutejsze sfery jako manifestacya prawdziwie polityczna. Właśnie w chwili, w której opozycya niemiecka dowodzi konieczności legalnego ustanowienia języka niemieckiego językiem państwowym, jest zupełnie odpowiedniem dowieść, że językowi niemieckiemu i bez ustawodawczego uznania tego języka, nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Dla Galicyi jest sprawa nauki języka niemieckiego sprawą praktyczną. Jeżeli się uskarżamy na „hiperprodukcyę inteligencyi“ w Galicyi, to ostatnią przyczyną tego jest nieznajomość języka niemieckiego Ta jest często powodem, że i do władz centralnych trudno znaleść jest Polakowi przystępu. Ta nieznajomość języka jest powodem, że podczas, kiedy Czechów, Słowaków widzimy na stanowiskach urzędniczych we wszystkich krajach Austryi, Polacy jedynie na Galicyę są ograniczeni. Cóż dziwnego, że tam następuje przeludnienie inteligencyi? Znajomość języka niemieckiego jest dla Galicyi tem, czem jest dokładnie uregulowany system kolonizacyjny dla większej liczby państw.

Ze spraw praktycznych, podniesionych w pojedynczych sejmach, zasługuje na uwagę Galicyi projekt niższo-austryackiego wydziału krajowego, dotyczący zaprowadzenia kas Raiffeisena dla ludności wiejskiej. Już w zeszłym roku postanowił sejm niższo-austryacki zająć się poprawą materyalnych stosunków ludu wiejskiego w Austryi niższej. Stotunki wieśniaka w Niższej Austryi są pod względem materyalnym wielce podobne do stosunków naszego chłopka. Obdłużenie realności wieśniaczych postępuje tutaj prawie w tej samej progressyi co u nas. W roku zeszłym postanowił sejm wysłać experta do Niemiec dla zbadania urządzenia kredytu dla wieśniaków, głównie wedle znanego systemu Raiffeisena. Obecnie przedłożył Wydział krajowy sejmowi następujące wnioski:

Wydział krajowy ma zostać upoważniony do wypracowania statutu celem zaprowadzenia w Austryi Niższej stowarzyszeń na wzór stowarzyszeń Raiffeisena, a to według następujących norm:

Stowarzyszenie kredytowe ma obejmować tylko obszar jednej gminy politycznej. Członkowie stowarzyszenia odpowiadają w znacznych częściach za zobowiązania stowarzyszenia solidarnie i do wysokości całego ich majątku. Stopa pożyczkowa niepowinna przewyższać 5 prc. i wolno udzielać pożyczek jedynie członkom stowarzyszenia. Stowarzyszenie musi wiedzieć w jakim celu pożyczka ma być zaciągnięta. Kredyt wekslowy ma być wyłączony. Termin oddania pożyczek nie powinien być dłuższym nad 2 lata. Cały dochód czysty ma być użyty na utworzenie funduszu rezerwowego. Celem utworzenia tego rodzaju stowarzyszeń, żąda Wydział krajowy na rok 1887 udzielenia kwoty 2.000 zł. Oprócz tego ma być zniesiony t. zw. fundusz rezerwowy krajowy, który służył do wspierania kas pożyczkowych, jakie pojedyncze kasy oszczędności tworzyły, a ten fundusz ma być użyty również do wspierania kas pożyczkowych Raiffeisena za pomocą pożyczek z procentem po 4 od sta

Myśl zaprowadzenia tych kas jest nader szczęśliwą. System Raiffeisena polega głównie na udzielaniu kredytu na małym obszarze dla uczestników, z których każdy zna stosunki osobiste majątkowe drugiego, zna jego wiarogodność i wedle tego może sądzić o wysokości kredytu. Na takim małym obszarze, jakim jest gmina, udzielenie kredytu połączone jest z większą pewnością, już ze względu na to, iż ten, ktoby w terminie nie oddał, naraziłby się na ogólną nieufność. Byłoby może odpowiedniem, ażeby i u nas pomyślano o zaprowadzeniu podobnych kas pożyczkowych, opartych na zasadzie małych obszarów działalności. Co w Niemczech i w Niższej Austryi okazuje się odpowiedniem byłoby i dla Galicyi *mutatis mutandis*—na czasie.

SPRAWY MONARCHII

(*† Generał adjutant baron Mondel.*)

Przedwczoraj, o godzinie 12 w południe, zmarł w Baden, pod Wiedniem, w 65 roku życia, jeden z najznakomitszych reprezentantów armii austryackiej, generał-adjutant Najj. Pana, generał broni, baron Mondl. Stan zdrowia generała Mondla dawał już od dłuższego czasu powód do poważnych obaw, a ostatniemi dniami tak się pogorszył, iż lekarze stracili nadzieję zachowania go przy życiu, ponieważ jednak generał zachował prawie do ostatka przytomność, i czytał pilnie dzienniki wiedeńskie, więc prasa nie donosiła nic o groźnej chorobie, i nie mogła przygotować publiczności na bolesną katastrofę. W przededniu katastrofy odwiedził Najj. Pan. swego wiernego sługę, przyczem starał się łaskawemi słowy pocieszyć go i dodać otuchy do znoszenia ciężkich cierpień, a wyszczególnienie to przejęło niewymowną radością pacyenta.

Generał Mondl urodził się dnia 22go września 1821 r. na zamku Pichlern w Górnej Styryi. W 14 roku życia wstąpił jako kadet do armii, a w cztery lata później otrzymał patent oficerski. Kampanię z roku 1848 i 1849 odbył jako kapitan, walczył bohatersko na ulicach Medyolanu, pod Goito, Curtalona, Mantuą, Solarolo, Crotta d'Adda, pod Mortarą i Novarą, a w bojach tych był po dwakroć ciężko rannym. Dnia 31 maja 1858 został mianowany majorem i adjutantem przybocznym Najj. Pana. U boku Monarchy brał r. 1849 udział w bitwie pod Solferino, awansował po bitwie na podpułkownika, a w roku następnym otrzymał nominacyę na komendanta nowo uformowanego 75 pułku piechoty. W czasie kampanii r. 1866 odznaczył się w sposób wyszczególniający jako brygadyer armii północnej na czele dwóch pułków złożonych z Polaków. Z pomocą słabych tych stosunkowo sił wytrwał z niezachwianą wytrwałością i brawurą na wyznaczonem mu stanowisku pod Trautenau, a to pomimo piekielnego ognia i niesłychanie gwałtownego natarcia jednego korpusu pruskiego pod dowództwem generała Bonina. Również walecznie potykał się na czele swej brygady pod Nową Rognicą (Neu Rognitz), Królodworem i Königgrätzem, i oddał znakomite usługi przy odwrocie armii. Dnia 9 listopada 1867 Mondl został mianowany generał-majorem, dnia 1 listopada 1872 komendantem 36 dywizyi piechoty, w rok później generał-porucznikiem, a 10 kwietnia 1874 powołał Monarcha zasłużonego generała do swego boku w charakterze generał-adjutanta. Dnia 28 październikа 1881 r. baron Mondl otrzymał patent na generała broni.

Najj Pan i zagraniczni monarchowie wyszczególniali wielokrotnie barona Mondla. Od 5 lipca 1874 tajny radca, posiadał wielką wstęgę orderu Leopolda (z dekoracyą wojskową krzyża kawalerskiego), był kawalerem żelaznej korony drugiej klasy (z dekoracyą wojskową), i medalu wojskowego, kawalerem rossyjskiego orderu św. Anny pierwszej klasy z brylantami, pruskiego orderu orła pierwszej klasy, dalej kawalerem wojskowych orderów, udzielonych mu przez monarchów Włoch, Turcyi, Saksonii, *Hiszpanii*, *Portugalii*, Szwecyi, Serbii, Czarnogóry, Japonii, i innych

Wypadki w Bułgaryi.

Deputacya bułgarska, jak zaznaczają dzienniki wiedeńskie, została przyjętą nadzwyczaj chłodno w oficyalnych kołach metropolii niemieckiej. Prasa berlińska zarzuca jej, iż zbyt pospiesznie a zarazem zanadto głośno i niedyplomatycznie podniosła kandydaturę księcia Ferdynanda Koburskiego, co zniewala rząd do zachowania wobec deputacyi jak największej rezerwy, aby nienarazić się na insynuacyę, iż popiera jej plany i pomysły trudne a nawet niemożliwe do zrealizowania.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Berlina, iż deputacya nie zostanie w ogóle przyjętą w charakterze oficyalnym w urzędzie spraw zagranicznych.

Według depeszy z Petersburga, w kołach tamtejszych utrzymują ciągle kandydaturę księcia Mingrelii, a zarazem podnoszą, że gabinet rossyjski w okólniku do Mocarstw odmówił stanowczo legalności bułgarskiemu Zgromadzeniu narodowemu i regencyi bułgarskiej i że odmówienie to odnosi się także do wysłanych przez Zgromadzenie narodowe delegatów i wszystkich przedsięwziętych przez nią kroków.

Ambasador Łobanow zawiadomiony został o kandydaturze ks. Ferdynanda Koburgskiego przez samego księcia. Na życzenie ks. Ferdynanda przesłał Łobanow poufne zapytanie do Petersburga, jakie przyjęcie znajdzie tam owa kandydatura, a otrzymawszy uprzejmą, ale odmowną odpowiedź z Petersburga, zakomunikował ją ks. Ferdynandowi.

Jeden z dzienników wiedeńskich pisze: Kandydaturę ks. Koburgskiego, o ile tu wogóle można mówić o formalnej kandydaturze, uważać można już za miniony epizod. Nie wypadło to wcale niekorzystnie dla samego księcia, gdyż pokazało się, że książę cieszy się wszędzie sympatyami, i że nawet odrzucenie jego kandydatury przez Rossyę nie nastąpiło ze względu na jego osobę, ale ze względu na sposób, w jaki deputacya bułgarska sprawę tę podniosła. Wszystko obecnie składa się na to, że regencya bułgarska musi ustąpić, jeśli Rossya ma przystąpić do rozwiązania kwestyi obsadzenia tronu bułgarskiego.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Młyny, w powiecie jaworowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najd. Cesarzewicz**, Arcyksiążę Rudolf, w sobotę po południu złożył w Penzing wizytę królowej-wdowie hanowerskiej.

— **JE. Pan Minister br. Ziemiałkowski** wyjechał ztąd przedwczoraj, w sobotę, pociągiem pospiesznym kolei Karola Ludwika. Celem pożegnania J. Ekscelencyi znajdowali się na dworcu: JE. p. Namiestnik Zaleski, JW. wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbowej br. Jorkasch-Koch, JW. wiceprezydent Namiestnictwa p. Loebl, radcy dworu pp. Podlewski i Schiffner, radca rządu, dyrektor policyi p. Krzaczkowski, oraz posłowie: p. Stanisław Polanowski, hr. Kazimierz Badeni, i hr. Wolański.

— **JE. p. Minister dr. Dunajewski** opuścił nasze miasto wczoraj wieczór, żegnany na dworcu przez JE. p. Namiestnika Zaleskiego, JW. wiceprezydenta kraj. dyrekcyi skarbowej br. Jorkascha-Kocha, JW. wiceprezydenta Namiestnictwa p. Loebla, radców dworu pp. Podlewskiego, Schiffnera i Geistlenera, radcę rządu, dyrektora policyi p. Krzaczkowskiego, radcę skarbu hr. Michała Dzieduszyckiego, kilku sekretarzy kraj. dyrekcyi skarbowej, tudzież posłów pp. Stanisława Polanowskiego, Jaworskiego, Kielanowskiego i hr. Wolańskiego.

— **Obiad** odbył się wczoraj u pp. Włodzimierzów hr. Russockich, na który otrzymali zaproszenie: JE. pan Namiestnik, Marszałek krajowy hr. Tarnowski, Dawid Abrahamowicz, Stanisław hr. Badeni, Jerzy i Mieczysław hr. Dunin-Borkowscy, Zygmunt Dembowski, August Gorayski, Adam Jędrzejowicz, hr. Czesław Lassocki, hr. Józef Męciński, Oktaw Pietruski, hr. Mieczysław Rey, rektor Stanisław hr. Tarnowski.

— **Hr. Hubert Krasiński** otrzymał, jak się dowiaduje *Czas*, od króla włoskiego Humberta komandoryę orderu św. Maurycego i Łazarza.

— **Pośmiertne podobizny** ś. p. O. Waleryana Kalinki wykonali z natury panowie artyści malarze Krzesz i Makarewicz. — Opis pogrzebu nieodżałowanej pamięci Ojca Kalinki uzupełniamy tym szczegółem, ze w czasie nabożeństwa żałobnego miał przemowę ksiądz Lubomęski i że trumnę z kościoła OO. Bernardynów nieśli na ramionach swoich duchowni aż do grobu.

— **Galicyjska kasa oszczędności,** z powodu rocznego zamknięcia rachunków, przestanie przyjmować i zwracać wkładki w piątek, dnia 24 grudnia 1886, o godzinie 1 z południa, rozpocznie zaś na nowo swe czynności zwykłym trybem w poniedziałek, dnia 3 stycznia 1887.

— **Odczyt dr. L. Ćwiklińskiego,** o zabytkach sztuki w Olimpii, odbędzie się, jak to już donosiliśmy, jutro, we wtorek w sali ratuszowej o godzinie 4 po południu. Bilety są do nabycia w księgarni Seyfarta i Czajkowskiego a wieczór przy kasie.

— **Prezes „Sokoła“** zaprasza wszystkich członków na opłatek w dzień wilii, t. j. 24 b. m., o godzinie 1 w południe, do sali towarzystwa przy ulicy Zimorowicza. Zarazem zawiadamia, iż przerwa w ćwiczeniach gimnastycznych dla członków i uczniów „Sokoła“, z powodu Świąt Bożego Narodzenia, trwać będzie od 24 do włącznie 27 grudnia b. r.

— **Koncert towarzystwa muzycznego** pod kierunkiem p. dyr. Mikulego, odbył się wczoraj w południe ku ogólnemu zadowoleniu licznej publiczności. Rozpoczęto go uwerturą Glucka „Ifigenia w Aulis“. Następnie panna Hillenbrand odegrała pierwszą część koncertu (e moll) Chopina z tow. orkiestry. Panowie Wolfstahl, Słomkowski i Sladek odegrali polonez na troje skrzypiec kompozycyi p. K. Mikulego. Pani van der Meer-Kleczkowska odspiewała jak zwykle pięknie, Masseneta „Chanson de l'abeille“ z opery „la reine Topaze“, piosnkę Mikulego, waryacye Rhodego i pieśń węgierską Kowacza. Chór męski towarzystwa wykonał ustęp z opery Beethovena „Fidelio“ a na zakończenie odspiewał chór mięszany marsz z „Ruin Ateńskich“ tegoż kompozytora.

— **Wieczorek muzykalny Marcelego Tyberga,** ze współudziałem pani z Rożanowskich Sinkiewiczowej, pianistki panny Zdzisławy Setmajer, p. Fryderyka Stingla, oraz pp. Peter i J. Maleka, odbędzie się we środę 22 bm i niezawodnie ściągnie licznych słuchaczy. Program 1. Em. Chwała. Kwartet smyczkowy. 2. Molique. Andante z koncertu, odegra na wiolonczeli p. Stingl. 3. Zd. Fibich. Kwartet fortepianowy (part fortepianowy wykona panna Setmajer). 4. a) Palloni. *Pieśń*. b) Karol Bendl. „Melodya cygańska“, odspiewa pani Sinkiewiczowa. 5. a) V. J. Nowotny. „Dumka“ na skrzypce i fortepian. b) Scharvenka. „Taniec polski“, odegrają panna Setmajer i Tyberg. 6. Fryderyk Smetana. „Z mego żywota“ kwartet smyczkowy. — Biletów nabyć można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w dzień wieczorku przy kasie. Początek z uderzeniem 7ej wieczorem.

(*J.*) **Koncert** na dochód funduszu na pomnik dla ś. p. Jana Lama odbył się wczoraj wieczór, w sali towarzystwa gimnastycznego „Sokół.“ Należało się spodziewać, że piękny cel koncertu sprawi, iż sala będzie zapełnioną. Tymczasem przeciwnie, publiczności było bardzo mało. Koncert rozpoczęła orkiestra wojskowa pod dyrekcyą p. kap. Falla uwerturą z opery „Hans Heiling“ Marschnera, odegraną trochę za hucznie i za prędko. Pana M. Wolfsthala słuchamy zawsze z prawdziwą przyjemnością, to też i tym razem cieszyliśmy się jego piękną, pełną wyrazu i spokoju grą na skrzypcach. Artysta odegrał parafrazę Wilhelmi'ego z koncertu (e-moll) Chopina i mazurek Zarzyckiego. Ten ostatni utwór, jakkolwiek ma ustępy interesujące, zwłaszcza w partyi fortepianowej, to jednak w całości grzeszy zbytnią pretensjonal-

nością. Na fortepianie akompaniował doskonale, jak zwykle, p. Marek. Zapowiedziany afiszami śpiew barytonisty p. Halperina wypadł z programu, skutkiem nagłego zasłabnięcia śpiewaka. Sympatyczna nasza „naiwna“ panna Stanisława Pysznik, wygłosiła z wdziękiem i prawdą wyrazu znany wierszyk „Za służbą“, a zniewolona przeciągłemi oklaskami, dodała nad program zgrabny wierszyk „Czy aniołek czy dyabełek.“ Na zakończenie wykonał chór towarzystwa muzycznego, pod dyrekcyą p. K. Mikulego, marsz z „Ruin Ateńskich“ Beethovena.

Benefis Bronisława Dębickiego, zasłużonego artysty sceny naszej odbędzie się dzisiaj Nie wątpimy, że publiczność nasza zbierze się licznie, aby nie powiedziano, że długoletnie zasługi i wytrwała praca p. Dębickiego, że jego stałe przywiązanie dla sceny lwowskiej, pozostały bez uznania. P. Dębicki ma zdaniem naszem tę przedewszystkiem zasługę, że obowiązki swoje spełniając zawsze ze wzorową sumiennością, a obdarzony niepoślednim talentem, umiał z prawdziwą skromnością przez długi szereg lat czekać na powszechne uznanie, nie usiłując nigdy wydostać się na plan pierwszy. Koleżeńska życzliwość przypomniała dopiero szerszej publiczności, że pan Dębicki od lat 25 pracuje wytrwale i sumiennie na scenie i dla sceny naszej. Jesteśmy pewni, że hasło, dane przez życzliwość kolegów, podejmie dziś cała publiczność i licznem zebraniem się na dzisiejszem przedstawieniu złoży dowód szczerego uznania długoletniej pracy utalentowanego artysty. Przedstawienie składać się będzie z następujących utworów: „Tyran z miłości“ komedya w 1 akcie E. Gondineta — „Gastaldoni“ pieśń, arya z Aidy, odśpiewa panna H. Patkiewiczówna. — „Bartos z pod Krakowa“ obrazek w 1 akcie Bron. Dębickiego. — Arya z IV. aktu „Żydówki“ odśpiewa p. Wł. Floryański. — „Niebezpieczna rączka“, komedya w 1 akcie S. Labiche'a. — „Wesele przy latarniach“ operetka w 1 akcie Offenbacha.

— **Teatr ruski.** We wtorek, dnia 21 b. m., na benefis Joanny Hryniewieckiej, przedstawiony będzie obraz z czasów kozackich w 3 aktach ze śpiewami i tańcami Al. Storożenka p. t. „Harkusza“ sławny ataman Hajdamaków, a także komedyjka p. t. „Tato na zarzęczynach“ mieszczańska przygoda w 1 akcie Grzeg. Hryhorjewicza. Pani Hryniewiecka, która wśród personalu ruskiej sceny wyróżnia się talentem, niewątpliwie zasługuje na to, aby publiczność zebrała się licznie na jej benefisowe przedstawienie.

— **Dla pogorzelców Katarynic**, w powiecie rudeckim, przesłało c. k. Prezydyum Namiestnictwa, na ręce c. k. starosty w Rudkach, doraźne wsparcie w kwocie 200 zł. a nie 300 zł, jak to mylnie w nr. 285 *Gaz. Lwowskiej* zostało wydrukowanem.

— **Stan powietrza.** Barometr opada — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 20 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o niepewnym i zmiennym kierunku. Średnia temperatura dnia około 0°C., niebo zamglone, powietrze znacznie wilgotne, deszcz zmieszany ze śniegiem, mgła możliwa.

— **Dwa wypadki samobójstwa.** Grzegorz Loos, rodem ze Lwowa, liczący lat 49, bezżenny, były dyetaryusz, pozbawił się życia, przez powieszenie się w lesie Krzywczyckim, gdzie spostrzeżono onegdaj w południe, niedającego już śladów życia. Przy samobójcy, znaleziono skreśloną przez niego samego notatkę z jego nazwiskiem i adresem, oraz zeznaniem, iż niechęć do życia, skutkiem ciężkich trudów i walki o byt, popchnęły go do tego rozpaczliwego czynu i że staraniem jego było zawsze żyć uczciwie, jednak srogi los go prześladował. Wszystkich też, którzyby czuli do niego jaką urazę, prosi o przebaczenie. Znaleziono przy samobójcy także 5 ct. w pieniądzach, srebrny zegarek ze stalowym łańcuszkiem i nowy młotek, którym wbił hak do drzewa, na którym się obwiesił. W mieszkaniu nieszczęśliwego, pod l 15 ul. Halicka, sprawdzono, że wydalił się on z domu jeszcze 10 go b. m., i od tego dnia już nie powrócił. Zwłoki złożono w kostnicy w Krzywczycach. — Drugi wypadek samobójstwa wydarzył się tej nocy w głównym szpitalu. Mianowicie poderżnął sobie gardło Konstanty Andrijów, woźny pocztowy, liczący lat 40, bezżenny, a to w sali chorych, na swem łóżku Spostrzeżono go już nieżywego, po godzinie 1 w nocy, a wszelki ratunek pozostał bez skutku. Nieszczęśliwy zostawał w tym zakładzie od d. 10 października b. r. na oddziale chorób gorączkowych.

= **Zamach samobójczy.** Stanisław P., subjekt cukierniczy, liczący lat 17, rzucił się w chwilowem rozdrażnieniu z pierwszego piętra pod l. 6 przy ulicy św. Stanisława, przez okno na bruk chodnika i poniósł dość znaczne zranienie w głowę, skutkiem czego musiano go odwieźć do głównego szpitala.

— **Pożar Doliny.** Dnia wczorajszego przed południem otrzymaliśmy z Doliny następującą depeszę: Od godziny 2 w nocy sroży się tu pożar, który już zniszczył kilkadziesiąt domów, budynek sądu powiatowego i wydziału powiatowego oraz bóżnicę. Panuje tu wielki niedostatek. — Na wiadomość o tej nowej klęsce, c. k. Prezydyum Namiestnictwa jeszcze wczoraj wysłało na ręce c. k. starosty dolińskiego kwotę 300 zł, jako doraźną pomoc dla pogorzelców tamtejszych.

= **Ogień kominowy** powstał onegdaj po południu pod l. 8 przy placu Maryackim, a wczoraj pod l. 30 przy ulicy Sykstuskiej, lecz został w obu miejscach natychmiast stłumiony.

= **Kradzież.** W Żółkwi, w skutek włamania się nieznanych sprawców do pomieszkania Peszla Natana, skradziono mu cztery sznurki pereł na białej nitce, w ilości 261 sztuk, wartości 300 zł., z zielonemi wstążeczkami przy końcach; nadto dyamentowe kolczyki w złocie i taki medalion z czarnym futeralikiem, wyłożonym wewnątrz czerwonym aksamitem, wartości 25 zł., cztery weksle na imię Kropfa i Bombacha na ogólną sumę 485 zł. i 125 zł. w gotówce. — W Połtwie, powiatu przemyślańskiego, skradziono Janowi Jasińskiemu krowę kasztanowatą z białą łysiną na grzbiecie, wartości 60 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pierzynę z białą poszewką, czamarę jasno popielatą, podszytą czarnemi barankami, kołdrę ciemno bajową, 7 srebrnych łyżeczek i tyleż nożów z srebrnemi trzonkami, znaczonemi T. N wraz ze szkatułką, mosiądzem okutą, wartości 25 zł., i dwie srebrne łyżki nieznaczone, dwa rossyjskie mosiężne samowary, jeden] duży jest bez pipy, zepsuty, 10 butelek starego miodu i 4 flaszki wina. — Zgubiono 3 klucze na żelaznem kółku. — Zakwestyonowano tales i szabasową czapkę i dwa worki. — Konia kasztanowatego, ślepego na] lewe oko, i drugiego maści gniadej, oddano jako błąkające się samopas, do komisaryatu I dzielnicy

— **Sędziwy wiek.** W Baltinglass zmarła panna Matylda Johnson w 105 roku życia, zachowawszy do ostatnich dni świeżość wszystkich władz umysłowych. Zmarła była w roku 1798 zaręczona z oficerem, który umarł przed ślubem i dochowała mu wierności, nie wychodząc już wcale zamąż.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Mowa Stanisława hr. Tarnowskiego,

wygłoszona nad grobem

ś. p. O. W. Kalinki

dnia 18. b m.

„Wola Boża“ to było wybrane, często powtarzane godło księdza Kalinki. Trzeba je mieć w sercu i pamiętać, że ta wola jest i Opatrznością, żeby na jego śmierć nie szemrać. Każdego zwyczajnego nam szkoda, kiedy ubędzie, bo naszych sił mało: a Pan Bóg zabiera tak dobrego, tak potrzebnego, że jego ubytek to nie szkoda, ale publiczna, narodowa klęska.

Ten prosty ksiądz, ten zakonnik ubogi i pokorny był duszą tylu spraw, tylu usiłowań dobrych, światłem tylu rozumów i sumień, bodźcem tylu prac szlachetnych i przydatnyah, że nad jego grobem chce się tylko ręce załamać nad pytaniem, co się z tem wszystkiem stanie, kiedy tej duszy nie stanie?

Cóż było w tym człowieku innego i lepszego, jak w wielu, że jego strata wydaje nam się tak ciężką, aż straszną? Był zbiór niepowtórzony wszystkich przymiotów, które miłość ojczyzny robią doskonałą i skuteczną: znajomość swego narodu najgłębsza, uczucie jego potrzeb najtrafniejsze, świadomość, jak w pewnem położeniu postąpić, żeby nie zbłądzić, zdolność działania i nadawania działaniom popędu, rozum ogarniający wszystkie religijne, polityczne, społeczne i naukowe stosunki i potrzeby narodu, wola i praca, zdolna jedne z nich podjąć, drugie przynajmniej ludziom wskazać, a wskazawszy, dopilnować, żeby wykonali — a to wszystko dopiero objęte i trzymane razem tą miłością, której przedmiotem jest i przeszłość i dziś i jutro, i ziemia, i oświata, i bogactwo narodu, wszystko, ale przedewszystkiem jego dusza, jego wartość i szlachetność, jego charakter bożego syna i sługi, który ma pełnić wolę swojego Ojca w Niebiesiech i na królestwo Jego na ziemi pracować, żeby sługa wierny został w niem dziedzicem i obywatelem. To przykładanie ręki do wszystkiego, a nigdzie bez skutku, do spraw kościoła i wiary, do nauki, do spraw politycznych, do miłosierdzia, to dźwiganie wszystkiego do góry, ta praca budowania wszystkiego, co się zawaliło, a przedewszystkiem ten cel i praca odbudowania wszystkiego od wewnątrz, od duszy, i podniesienia jej zarazem do szczytów wierności Bogu i sprawiedliwości względem ludzi, to był Kalinka! tośmy w nim czuli i znali: i dlatego dziś za trumną tego prostego księdza, za tym najskromniejszym pogrzebem tego ubogiego, idziemy wszyscy — a możemy powiedzieć, że w nas wyobrażony jest cały naród — z myślą, jeżeli nie wołaniem: o Boże, czemuś go zabrał!

Trzy były dotąd epoki naszego porozbiorowego życia. Pierwsza wojenna z nadzieją wybicia się wstępnym bojem, zakończona powstaniem roku 1830. Kalinka do niej nie należał, ale wziął z niej tę wierność niezłomną, tę wiarę w swoją sprawę i w swoje prawo, które były tej epoki cechą i chlubą.

Druga była epoka emigracyjna. Prawda, było w niej wiele złego i wiele szkody. Ale kiedy dziś, nawet między nami staje się modą, niby dowodem politycznego rozumu mówić źle o emigracyi, to tylko życzyć trzeba nam i drugim byśmy nie doczekali czasów, w których świat europejski pozna po własnej szkodzie—co już dziś widzieć może, kto ma oczy—że w tych przestrogach, które Europie dawała okrzyczana a nieraz wyśmiana emigracya, był rozum i była prawda, że ona daleko patrzała i dobrze widziała. Kalinka, emigrant późniejszy, emigrant przez ostatnie dopiero lat dwanaście znaczenia i działań emigracyi, nabrał w tych latach wędrówki znajomości politycznego świata i jego spraw, przebył prawdziwą dyplomatyczną szkołę, a nie wpadł nigdy w zwykłą pomyłkę wielu emigrantów, którą jest nieznajomość realnego stanu kraju, polityka teoretyczna i idealna, bez gruntu pod nogami, przeto często u opijna. On kiedy z blizka, naocznie studyował bieg spraw i naturę sił politycznych Europy, kiedy się dla Polski polityki uczył i punktów oparcia dla niej szukał, to stan wewnętrzny Polski samej miał zawsze przed oczyma, znał go na wskroś, zgłębiał trzeźwo i Polsce samej o jej stanie dawał — wiadomości, Z tej emigracyjuej epoki jego życia wyszła doskonała u niego, lepsza niż u wielu z nas, znajomość tej nieubłaganej statyki i dynamiki politycznej, bez której nic obliczyć, nic na pewno począć się nie da w wewnętrznych czy zagranicznych stosunkach, bez której nie ma planów tylko są marzenia, nie ma praktycznych powodzeń, tylko są teoretyczne rozumowania.

Ten charakter i kierunek realny, praktyczny, nadawał — nie on jeden bo było tam ludzi znakomitych wielu — ale on najsilniej może, emigracyjnym działaniom, od wojny Krymskiej aż do chwili kiedy i one były zaskoczone i porwane, a wreszcie zniweczone wypadkami, których początek jak i kierunek w innych był rękach. Między tymi umysłami znakomitymi i zdolnościami pierwszego rzędu, nie jeden był mu równy lub wyższy pod pewnym szczególnym względem, ale żaden nie miał w tym stopniu co on, daru objęcia i prowadzenia wielu spraw naraz, zmysłu organizacyjnego i daru rządzenia, rozpoznania od razu co jest do zrobienia i wskazania sposobu jakim zrobione być może, użycia właściwego człowieka do właściwego mu rodzaju pracy, zmuszenia go żeby powierzoną sobie wykonał. Ten wzrok obejmował cały ogół, a nie przeoczył, nie zaniedbał nigdy żadnego szczegółu. Ta czynność wielostronna, która się wciskała w parlament angielski, w Bułgaryi śledziła postępu pierwszych skłonności do powrotu na łono Kościoła, prasę i opinię francuską uczyła znać stan a rozumieć sprawę Polski, która w znakomitych cudzoziemców umiała tchnąć miłość tej sprawy i wywołać ich dzieła, a która z zapałem i utęsknieniem największem pracowała — (już wtedy) — nad ścieśnieniem węzłów między Ojczyzną a Kościołem, mogła była życie zapełnić. Nie zapełniała go. Po za nią była jeszcze czujność zwrócona zawsze na wszystkie naukowe kwestye i sprawy, były cywilizujące, humanizujące dzieła miłosierdzia, była troskliwa pilność około każdego z osobna (zwłaszcza młodego) człowieka, żeby jego rozum, serce i charakter oświecać, podnosić, kształcić — ach! i któż zliczy ile tam było zasobów i skarbów, jak ten człowiek „rozdawał siebie samego swej braci“.

Z epoki emigracyjnej wziął Kalinka, co w niej było najlepszego, znajomość europejskiego świata i zagranicznej polityki, doświadczenie, poświęcenie; a co się w niej najlepszego robiło do tego należał.

Przyszła epoka trzecia. Ze wszystkiego, co było, nie został kamień na kamieniu, i jeszcze każdy z osobna rozbija się na proch, żeby z niego i ślad nie został, a gdzie jest ślad, to go zaorać, gdzie tli iskra życia, to zdeptać, gdzie jeszcze ostatnie tchnienie, to zdusić. A tryumf coraz zupełniejszy i coraz łatwiejszy: polska szabla się złamała dawno, później zachodni rozum nie zrozumiał, nie wystarczył, nie chciał się bronić zawczasu, i dzisiaj mówi Kraińskiego „Szatan“: „Ja jestem Rozum, „Ja jestem konieczność“ i „Ja ziemi Panem“.

Otóż nie! Panem ziemi jest tylko Bóg; koniecznością tylko Jego wola; a rozum ludzki tylko ten prawdziwy, który tej woli szuka i słucha. Co ona postanowi i jak rozstrzygnie, to się kiedyś pokaże; czego ona od nas chce, to możemy poznać. Ratowania pierwszego warunku samej istoty życia: duszy narodu, przywrócenia jej do sił i zdrowia A środki potemu jakie? Znajomość siebie i rzetelność z sobą: to historyk. Roztropność i statek w postępowaniu: to polityk. Zjednoczenie sił własnych, wątłych i rozprzężonych, z jedyną niezwyciężoną, z Bogiem i z tym Jego mądrości składem, którym jest Kościół: to kapłan. Wszystko zniszczone, prócz duszy? Dobrze: zobaczymy, czy ta się da zniszczyć i czy z tego korzenia co nie puści. To rola Kalinki w naszej historyi. Zaczęła się i toczy się walka już nie o ziemię, nie o prawa, nie o instytucye, nie o mienie, walka o duszę, prowadzona wszystkiemi siłami gwałtu, wszystkiemi środkami zepsucia i rozkładu — a czasem niestety nie bez pomocy rąk polskich. Tej walki bohaterem, jednym z największych, był ten prosty zakonnik, którego dziś chowamy.

W pierwszych latach po klęsce, Kalinka nie miał wytkniętego działania przed sobą: skorzystał z tej bezczynności, żeby napisać książkę. Żywot księcia Adama Czartoryskiego może tyle nauczyć, tyle oświecić.... Żywot ten nie napisał się nigdy, ale z przygotowawczych do niego prac powstały „Ostatnie lata Stanisława Augusta“. W publicyście, w pisarzu politycznych artykułów i broszur objawił się, niespodzianie i w wieku już dobrze dojrzałym, historyk.

Opatrzność to boska zaprawdę dała nam na te czasy niemocy ten kordyał historyi. Pierwszy środek uzdrowienia znajomość siebie, a w tem zwierciedle nabyć jej, zobaczyć się możemy i tym kordyałem się leczyć—byleśmy jak Skarga mówi—byleśmy chcieli. Kalinka, świadczą wszystkie jego pisma dawniejsze, był wielkim znawcą psychologii narodu, znał wszystkie odmiany i wszystkie skłonności naszej natury, czytał w nich jak w otwartej księdze. Ale że z tą intuicyjną wrodzoną znajomością duszy, połączył odrazu tę umiejętność badania dziejów, którą się zwykle tylko długą nauką nabywa, że kunszt dziejopisarski, ten tak szlachetny, tak rzadki i trudny, posiadł odrazu tak, że pisał historyę jak mistrz, to było niespodziewane, to była rewelacya, która objawił się i stanął od razu w pierwszym rzędzie jako historyk-badacz, historyk polityk i historyk-artysta. „Sejm czteroletni“ okazał tę zdolność w pełniejszym jeszcze blasku, rozszerzył zakres tej zasługi, pomnożył zasób tej nauki i znajomości siebie; ale w tem pierwszem dziele była już cała istota rzeczy i cała jej doskonałość. Nie tu miejsce jej dowodzić, ani zbijać tej czasem zawiści, częściej płytkości, która w prawdach historyi widziała zagrożenie narodowych uczuć. Ta część zadania należy z prawa do historyków. Tu tylko jedno słowo. Z męką w sercu, ze wstydem na czole, zagłębiał się Kalinka w te dzieje smutne, nie tyle jeszcze zdradą lub przemocą obcych, jak tem, że Polacy sami nie dość dzielnie, nie dość mądrze, nie dosyć Polski bronili. A ten wstręt przemógł, ten przymus sobie zadał dla czego? Dlatego właśnie żeby się przekonali i nauczyli, że nie dosyć, że trzeba mądrzej, że trzeba silniej, że trzeba stateczniej, że trzeba wyżej: a tego na żadnych czasach i wypadkach tak wyraźnie, tak zrozumiale nie mógł wykazać, jak na tych, które przez to, że ostatnie i najbliższe, najprędzej nam sumienie wzruszyć a oczy otworzyć powinny.

Ale nauka historyi, ale znajomość siebie, na co? co po niej, jeżeli nie ma podnieść, poprawić? „Biada wiedzy, która nie pomaga wiedzącemu“, która zna tylko i konstatuje. Siłą samej tylko znajomości siebie nikt, człowiek czy naród, nie zdoła się podnieść. Trzeba więcej, trzeba woli w człowieku czy narodzie, i trzeba w nich tej jeszcze siły, której w nich nie ma. Żeby duszę ratować nie dosyć człowieka, trzeba Boga i Jego łaski: nie dosyć lekarza (historyka czy polityka) trzeba kapłana.

Kalinka został księdzem. Jeden był na świecie zakon, do którego on ze swoją naturą i przeszłością musiał lgnąć całą siłą przywiązania i pragnienia, to ten co w duszy polskiej poczęty, jej j obronie przeznaczony, od Zmartwychwstania Pańskiego wziął nazwę. A z martwych budzić trzeba było wiele i wielu, ale też budzili dobrze, i nie zasypiał już zwykle ten, kogo oni raz ocucili. Wspaniałe są w dziejach naszych te postacie księży, co dusze chcą zbawiać, a gdyby to się dało zbawiliby, przynajmniej poratowaliby Ojczyznę. Taki był Skarga, którego żeśmy słuchać nie chcieli, wyrzekamy dziś gorżko na siebie: taki był, ze swojem słowem nieraz Skargi godnem, Kajsiewicz. Kalinka był cichy i nie strzelał jak tamci „grzmiącemi słowy do serca spółbraci“, ale dzieje Kościoła i dzieje narodu polskiego postawią go w szeregu tych wielkich kapłanów-reformatorów, odrodzicieli. Słowami nie grzmiał, ale wpływem obej-

mował zakres szerszy niż Kajsiewicz, do spraw politycznych więcej od niego należał, działał przez historyę, działał przez naukę, działał przez dar przekonywania ludzi i posuwania ich naprzód, co nie jeden z nas tu obecnych poświadczy, działał przez miłosierdzie, przez swój polityczny rozum i doświadczenie, a tak umiał działać, że gdzie przyszedł, tam się życie budziło, tam się poczynało działanie, tam się powtarzał prawie ewangeliczny cud, że choć się na miejscu ledwo kilka chlebów znalazło, rzesza odchodziła pokrzepiona, mocniejsza, odważniejsza, ufniejsza. W tym pisarzu, w tym uczonym, w tym historyku, w tym polityku, w tym wielkim po ludzku i po świecku patryocie: — był apostoł.

A w tej apostolskiej pracy największe, najtrudniejsze dzieło ostatnie, ze wszystkich najbardziej umiłowane: bo w niem, jak nigdzie wyraźniej bezpieczeństwo i zbawienie dusz, krwią Pana Jezusa okupionych, schodziło się z zabezpieczeniem świeckiej ojczyzny. Lud wielomilionowy, z Kościołem niegdyś polską zasługą połączony, a opieszałością niestety polską nie dość ściśle złączony, od wieku gwałtem i zdradą od Kościoła odrywany, w małej już tylko części przy nim zostawiony, gdyby do reszty miał uledz przemocy i kłamstwu, to co powstrzyma ten potop, którym one światu grożą? Gdzie, skąd, jak, znaleść przeciw niemu wały i tamy? W duszy, w sumieniu tego ludu. Utwierdzić jego wiarę, zbawić jego duszę: a swojej ziemi on już wtedy sam będzie bronił, i wał się znajdzie. Wątpiono, niedowierzano czasem, pytano, czy się to uda i przyda. Odpowiedź może dać tylko czas: ale odpowiedzialność zaprzeczenia byłaby za wielka. Dzięki Bogu, żeśmy to zrozumieli, i że tego przeczenia nie było i nie ma, owszem jest rzeczywiste, skuteczne, daj Boże coraz dzielniejsze poparcie.

Oto, co Kalinka robił w epoce trzeciej. Z pierwszej wziął gorącość uczuć: w drugiej nabrał politycznego rozumu i doświadczenia; w trzeciej prowadził walkę o duszę, i pracę budowania. I w tej pracy samym środku, samym ogniu, kiedy był najpotrzebniejszy, kiedy skutek, kiedy plon z jego zasiewu zawisł, zda się, na jego długiem życiu, Bóg go zabrał! zabrał tej pracy około młodzieży ruskiej, zabrał zgromadzeniu, które tylko co straciło Semeneńkę — jak ono te straty przetrzyma — przerwał pracę lekarską i naukę polityki z przerwaną Historyą Czteroletniego Sejmu, teraźniejszości i przyszłości, narodowi i Kościołowi zabrał...

Wola Boża

Jedno z ostatnich słów księdza Kalinki było: „nie proście o to, żebym ja żył, ale żeby się wola boża spełniła.“ Jak się ma spełnić i przez kogo? Przez nas. Kiedy jednego zabraknie, takiego, co stawał za wielu, powstaje strach, rozpaczy bliski, kto go zastąpi? kto tak potrafi? z nim runie wszystko, czem był i co robił. Kto zastąpi? Nikt jeden z osobna. Kto tyle i tak potrafi? Zapewne że żaden. Ale żeby wszystko co robił z nim runąć miało? To nie. A od czegoż my jesteśmy? Na co nam jego nauki i przykładu, gdyby cokolwiek miało się chwiać i upadać? Żaden jeden nie zastąpi, ale wielu, razem może jego dzieło niejedno — wszystkie (prócz książki, bo tej nikt nie dokończy) — prowadzić dalej i od upadku strzedz. Weźmy go za wzór, żeby, jeżeli co ma upaść, nie upadło z naszej winy, z naszego zaniedbania. Zaś da Bóg, że nie upadnie, „byleśmy chcieli“: bo upada to tylko, co się zaniedbuje, trzyma się, co o siebie mądrze i szlachetnie dbać umie. Zdarza się czasem, że po jednym doskonałym następuje wielu dobrych. On, jak nikt może drugi, „mnożył się przez czyny żyjące“: do nas należy, żeby przyszłość miała „z niego jednego tysiące“, a w tych tysiącach te siły wiary, mądrości, działania, miłości, których on był zbiorem i wzorem.“

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 20 grudnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·25 do 8·15, żyto 5·20 do 6· , jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·25 do 4 80, groch 5·70 do 9·—, wyka 4 65 do 5·10, rzepak now. 8 75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 42·—, koniczyna biała 46 — do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 7·95, żyto 5·—, do 5·70 jęczmień browarny 4 50 do 6·75, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 8·50 do 9·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6·80 do 7·75 żyto 5·— do 5·65 jęczmień 4·60 do 6·75, owies 4·25 do 4·35, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. —·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32 do 42·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·30, żyto 5 50 do 6·10, jęczmień 5·— do 7·25, owies 4 60 do 5·—, groch 6·— do 9 50, wyka 4.90 do 5 20, rzepak n. 9 — do 9.05, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 7·90, żyto 5 50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do 9 75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 46·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Nowy chmiel od 5·— do 55·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·15 do 23.60 zł

Okowita na termina —·— do —·— złr.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony

— **Bank krajowy** Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem $4^1/_2$ proc. listy zastawne Banku krajowego w obiegu 7,990.050 zł. Wymagalność kuponowa po 31 grudnia 1886 179 779 zł. 56 ct. Zwrot kapitału po 31 grudnia 1886 : 20 550 zł.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*VI. Posiedzenie z dnia 20 grudnia*).

Początek o godzinie 11-tej minut 20 przed południem. Przewodniczący Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski, sekretarze posłowie: Stanisław hr. Badeni, Stanisław Jędrzejowicz, Leniński i książę Władysław Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Pan Namiestnik.

Marszałek zagaja posiedzenie i oznajmia, że protokół z piątego posiedzenia uznaje za przyjęty, gdyż żadnych przeciw niemu nie poczyniono zarzutów.

Sekretarz dr. Stanisław hr. Badeni odczytuje spis petycyj.

Izba udziela 4-tygodniowego urlopu posłowi dr. Zuckrowi

Poseł Alfons Czaykowski zabiera głos imieniem petycyi gminnej, iżby przedłożenie rządowe o odznakach służbowych odstąpić, zamiast komisyi gminnej, komisyi administracyjnej.

Poseł Bereźnicki oznajmia, że według telegramu urzędowego, Dolina dotkniętą została strasznym pożarem i podaje wniosek naglący udzielenia 1000 złr. zapomogi dla pogorzelców miasta Doliny. Wniosek został dostatecznie poparty jako nagły.

Poseł Rozwadowski nie uważa, iżby to było nieszczęście nadzwyczajne i sprzeciwia się tej zapomodze z zasady.

Poseł Bereźnicki odpowiada na to ze stanowiska swego jako członka Wydziału krajowego.

Stryj, Lisko, Ulanów, Kałusz. otrzymały doraźne zasiłki od Wydziału krajowego. Obowiązek pieczy cięży w pierwszym rzędzie na kraju.

Izba uchwala wniosek posła Bereźnickiego.

Drugi wniosek naglący przedstawił poseł Chamiec:

Zważywszy, że ankieta, przeprowadzona przez Izbę poselską Rady państwa w roku bieżącym, jako też ostatnia konferencya handlowo-cłowa, udowodniły w sposób wykluczający wszelkie powątpiewanie iż oleje mineralne, w Rossyi przedystylowane, a z umysłu zanieczyszczone w sposób nadający im barwę i ciężar gatunkowy olejów surowych, wprowadzane bywają w granice Monarchii za deklaracyą jako surowce za cłem 1 zł. 10 ct., ustanowionem jedynie dla olejów surowych.

Zważywszy, że takie podstępne obejście ustawy z dnia 26 maja 1882 r i odnośnych przepisów wykonawczych, ustanowionych w porozumieniu obu Rządów austro węgierskiej Monarchii, stanowi, w myśl obowiązujących ustaw, ciężkie przekroczenie skarbowe (schwere Gefällsübertretung), a zatem nie może być bez ujmy dla moralności publicznej cierpianem, lecz powinno być już ze względu na etyczne interesa państwowe ściganem i karanem z całą surowością prawa.

Zważywszy że nieuniknionem następstwem wzrostu importu nisko oclonych, tak zwanych sztucznych surowców musi być zniżka importu wysoko oclonych, rafinowanych olejów mineralnych, co też znalazło już nader zatrważający wyraz w ogromnem obniżeniu się wspólnych dochodów państwowych z ceł, którego nie może zrównoważyć podwyższenie się niewspólnych dochodów państwowych z podatku konsumcyjnego.

Zważywszy, że przedsiębiorstwa, dystylujące wielkim kosztem nisko procentowe naturalne surowce, nie mogą wytrzymać nierzetelnej konkurencyi przedsiębiorstw, dystylujących małym kosztem wysoko procentowe sztuczne surowce, co spowodować musi niechybny upadek jedynego w Galicyi wielkiego przemysłu, który wydobywa z łona ziemi na przeszło 7,000.000 złr. wartości rocznie i zatrudnia przeszło 30.000 robotników;

Zważywszy wreszcie, że uchwalone przez Izbę poselską Rady Państwa w r. b. podwyższenie cła od surowych olejów mineralnych na 2 zł. 40 ct., przy równoczesnem uprawnieniu importu sztucznych surowców, stanowić może dostateczną obronę dla takich tylko przedsiębiorstw górniczych, które posiadają, ze względu na taniość odbudowy, obfitość źródeł, łatwość komunikacyi i t. p., wyjątkowo korzystne warunki;

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się najusilniej c. k Rząd, ażeby trwając niezachwianie na stanowisku, jakie zajął w rokowaniach z królewskim rządem węgierskim, domagał się z wszelką stanowczością użycia środków skutecznych ku temu, by oleje mineralne, za granicą przedystylowane a dla obejścia ustawy cłowej zanieczyszczone, nie były nadal wprowadzane w granice Państwa Austryacko-węgierskiego za cłem 1 zł. 10 ct. w złocie, ustanowionem jedynie dla olejów surowych.

Poseł Chamiec uzasadnia swój wniosek. Idzie o to, aby kraj z góry zajął stanowisko, wyświecające Rządowi, jak się zapatruje na tę sprawę.

Wnioskodawca żąda nagłego traktowania tej sprawy.

Poseł Hausner, ze względu na wyjątkowe położenie Sejmu, który tylko jedno ma przed sobą posiedzenie, ze względu, że sprawa naftowa dokładnie każdemu jest znaną i komisyjnego badania nie potrzebuje, wnosi najdalej idące skrócenie: t. j. dopuszczenie rozprawy bez drukowania wniosku.

W tej chwili toczą się rokowania między Rządem austryackim a węgierskim. Od tych rokowań zawisł los przemysłu naftowego. Trzeba poprzeć ten Rząd najstanowczej, ten Rząd, który po długim błąkaniu się, stoi na stanowisku najsłuszniejszem. Sądzę, że obowiązek ten Izba ma, czy będzie skutecznym, o tem możecie mieć rozmaite zdanie, co do obowiązku ujęcia się jest jedno zdanie.

Jednomyślnie uchwalono nagłość wniosku.

Poseł Wejgel, który podobny wniosek zamierza postawić, prosi, aby jego wniosek łącznie traktowano z wnioskiem p. Chamca.

P. St. Badeni sądzi, że regulamin nie pozwala traktować dwu wniosków nagłych równocześnie.

P. Wejgel oświadcza, że chce, aby jego wniosek był przedmiotem obrad po wniosku p. Hausnera.

Izba uchwaliła pominąć drukowanie wniosku i przystąpić do dyskusyi.

P. Chamiec, po wyczerpujących obradach, przeprowadzonych w Izbie posłów, nie chce się wdawać w szczegółowe omawianie sprawy naftowej.

Wyjaśnia proceder fałszowania t. zw. mięszaniny surowcowej i udowadnia, że jeżeli taki stan rzeczy potrwa, import surowca zastąpiony zostanie importem fałszowanej mięszaniny. Wykazuje, jak groźnem jest dla naszego kraju przemytnictwo.

Przemysł naftowy jest u nas jedynym przemysłem wielkim

W zeszłym roku Sejm wezwał c. k. Rząd, iżby tą sprawą zajął się i umożliwił konkurencyę krajowej nafty z przeróbkami zagranicznami.

Izba posłów uchwaliła cło 2 zł. dla olejów ciężkich, a 2 zł. 40 ct. dla olejów lekkich. Były to cła niskie. Radbym, aby wiedziano tak w Wiedniu jak i w Peszcie, że to jest nasze *minimum*. Uczyniliśmy to dla tego, żeśmy nie chcieli wziąć na siebie zarzutu przedłużenia ugody z Węgrami i nie chcieliśmy wejść w kolizyę z rządem węgierskim, z którym nas łączą wiekowe sympatye.

W obec odmownej odpowiedzi c. k. rządu węgierskiego, spadł nam kamień z serca. Niema zgody z Węgrami.

Skoro raz skonstatowano, że jest defraudacya, obowiązkiem każdego Rządu jest położyć jej tamę. Żądamy tego stanowczo i dla tego wniosku proszę o poparcie.

Poseł Jaworski podnosi ważność tego wniosku nie tylko dla kraju, lecz i dla państwa. Idzie tu bowiem o wzgląd sprawiedliwości.

Byłoby do życzenia, iżby i z tamtej strony Monarchii uznano, że interesa są wspólne i że powinny być jak najprędzej w imię słuszności załatwione.

Wniosek p. Chamca nie domaga się niczego innego, jak tylko wykonania stosunku prawnego.

Wszakże na tem wprowadzeniu fałszowanego surowca skarb państwa traci corocznie znaczne sumy.

Kraj i jego reprezentacya muszą dążyć do tego, iżby ten stan został utrzymany który nie naraża na szwank nowego przemysłu naftowego.

Poseł Adam Sapieha:

Konstatuję dwie rzeczy, że Rząd wstąpił na drogę słuszną, mamy wyznanie ze strony delegacyi, i że względy polityczne nie były znów tego rodzaju, iżby delegacya nie mogła była bez narażenia wielkich interesów państwowych przyjąć z samego początku dzisiejszej taktyki rządu. Mowca zwraca uwagę na niektóre punkty, które ten wniosek osłabiają.

Stawia poprawkę, aby wypuścić słowo 1 zł. 10 ct., t. j. abyśmy się stanowczo zastrzegli przeciw falsyfikatom.

P. Gorayski wykazuje, iż powstał cały szereg fabryk, spekulujących na wprowadzane w granice państwa falsyfikaty naftowe.

Kopalnie naftowe może nie mogą dostarczyć produktu tak tanio, jak produkt falsyfikowany.

Dla tego i poseł imieniem towarzystwa naftowego popiera wniosek p. Chamca.

Poseł Romańczuk głosować będzie za wnioskiem p. Chamca z poprawką p. Sapiehy. Nie może tylko pominąć uwagi, że ci panowie, którzy z taką ścisłością i z taką energią przemawiali na posiedzeniu Sejmu galicyjskiego, z równą śmiałością i równą energią mogliby byli przemawiać w wiedeńskiej Radzie państwa. I szkoda, że tego tam nie uczynili. Rzecz byłaby zyskała na powadze i sile.

Poseł Chamiec godzi się na poprawkę p. Sapiehy i w tym duchu przedkłada modyfikacyę.

Poseł Sapieha nie przyjmuje jednak tej modyfikacyi i obstaje przy swym wniosku.

Poseł hr. Artur Potocki w sprawie formalnej zabiera głos i prosi, aby wnioskodawca z ks. Sapiehą porozumieli się, iżby Sejm mógł jednomyślną powziąć uchwałę i wnosi zawieszenie posiedzenia.

Posiedzenie zawieszono na 5 minut.

Wnioskodawcy porozumieli się co do brzmienia wniosku: Sejm wzywa c. k. Rząd, aby domagał się użycia środków skutecznych ku temu, „aby oleje mineralne za granicą przedystylowane a z umysłu zanieczyszczone, nie były nadal wprowadzane z obejściem ustawy cłowej.“

Wniosek ten przyjęto, a Marszałek skonstatował jednomyślność Izby.

Trzeci wniosek naglący co do przemytnictwa naftowego, posła Weigla.

Izba uchwaliła nagłość wniosku 50 głosami przeciw 43 głosom.

Pos. Weigel uzasadnia swój wniosek, postawił go imieniem Izby handl. i przem. w Krakowie; p. St. Badeni wnosi odesłanie tego wniosku do komisyi górniczej.

P. Weigel sprzeciwia się temu i prosi o powzięcie dziś jeszcze uchwały.

Marszałek poddaje pod głosowanie wniosek p. Badeniego.

Odesłano do komisyi górniczej.

Godzina $1^1/_2$, posiedzenie trwa dalej.

Wiener Ztg. donosi, iż według najnowszych dyspozycyj, wielki bal dworski odbędzie się nie 8, lecz dopiero 20 stycznia.

Najd Cesarzewicz Rudolf złożył dnia 18 b. m. wizytę królowej hanowerskiej w Penzing.

U Najd. Cesarzewiczowej odbyło się d. 17 b. m. pierwsze przyjęcie dam. Pomiędzy innemi zostały przyjęte: małżonka nowego ambasadora francuskiego przy Najw. Dworze, pani Decrois, i małżonka generalnego inspektora kawaleryi, księżna Croy.

Według dzienników wiedeńskich, Najd. Cesarzewiczowstwo wyjeżdżając do Abbazyi, zabiorą z sobą także i córeczkę Swoją Najd. Arcyksiężniczkę Elżbietę.

Przedwczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się w apartamentach Najd. Cesarzewiczowstwa obiad familijny, w którym wzięli udział Najd. Arcyksiążęta: Albrecht, Wilhelm, Rainer i Eugeniusz, dalej Najd. Arcyksiężne: Elżbieta i Marya, wreszcie księżna Ludwika Koburg Gotha.

Książę Parmy wraz z małżonką opuścił dnia 17 b. m. wieczorem Wiedeń i udał się do Wartegg nad Bodensee.

Pan Minister, dr. Prażak, powrócił przedwczoraj z Berna do Wiednia.

Arcybiskup praski, hrabia Schönborn, w przejeździe z Berlina przez Drezno, był w sobotę na posłuchaniu u króla saskiego.

Na cześć dotychczasowego c. k. posła w Monachium, barona Brucka, który świeżo został mianowany c. k. ambasadorem przy Kwirynale, odbył się przedwczoraj obiad galowy u księcia regenta bawarskiego.

Pol. Corr. donosi: Dotychczasowy c. k. poseł przy dworze serbskim, hrabia Khevenhüller, wręczy w niedzielę (wczoraj) królowi Milanowi listy, odwołujące go z Belgradu. W poniedziałek dany będzie w zamku królewskim na cześć posła obiad galowy.

Według *Presse*, nowy dyrektor pocztowych kas oszczędności, radca dworu Wacek, obejmie po powrocie z urlopu, dnia 22 lub 23 b. m. swoje urzędowanie.

Politische Corresp. zamieszcza następujący komunikat: Jeden z wiedeńskich dzienników doniósł, o będącem rzekomo w toku formalnem i radykalnem przeistoczeniu wewnętrznego organizmu urzędu pocztowych kas oszczędności i przytoczył na uzasadnienie swego doniesienia to przedewszystkiem, iż całe oddziały, jak n. p. biuro korespondencyjne, zostaną rozwiązane, a ich dyrektorowie, którzy znakomicie znają i sprawują służbę, będą usunięci, ponieważ nie posiadają charakteru urzędników państwowych. Na ich miejsce zaś mają być powołane rzekomo osoby, które wprawdzie nie posiadają należytej biegłości w służbie, lecz są za to państwowymi urzędnikami. Na podstawie wiarogodnych informacyj możemy zapewnić, że cała powyższa wiadomość, tak w ogóle, jak w szczegółach, pozbawioną jest faktycznej podstawy.

Przy urzędzie pocztowych kas oszczędności nie zanosi się bynajmniej na wewnętrzne przewroty; żaden z kierowników biur nie został usuniętym, a co się tyczy specyalnie kierownika biura czekowego, to ten sprawuje w dotychczasowym zakresie swój urząd. Wszystkie powyżej naszkicowane rzekome zmiany nie mogły być nawet przedsięwzięte, ponieważ według statutów nie wchodzą one w zakres działania, ani mogą być dokonane przez prowizorycznego kierownika urzędu pocztowych kas oszczędności, a gdyby nawet tak było, to jak to się samo przez się rozumie. nie mogłyby nastąpić w okresie, gdy został już zamianowany nowy stały dyrektor.

Sejm kroacki został odroczony do 15 lutego.

Parlament niemiecki odroczył się przedwczoraj do 4 stycznia.

Inspirowana berlińska *Post* pisze w kwestyi bułgarskiej „Rossya": ma do wyborn tylko pomiędzy rozwiązaniem kwestyi w drodze międzynarodowej, przyczemby jednak pretensye swoje miarkować trochę musiała, albo otwartym zatargiem. Oświadczenia *Pr. Wiest.* z 15 grudnia nie mogą uspokajać, ponieważ ze względu na współwyznawców wschodnich Rossyi, którychby Niemcy uszanować powinny, nie powiedziano, czy są to ci, którzy znajdują się na wschód od Rossyi, czy od Niemiec. Jeżeli Rossya ma na myśli tych ostatnich, a zatem oryentalnych chrześcian Austryi, w takim razie musimy nietykalność Austryi poczytać za żywotny interes Niemiec, a w ofiarowanem przez Rossyę poszanowauiu interesów niemieckich nie byłoby gwarancyi pokojowej, gdyby poszanowanie to odnosiło się tylko do geograficznych granic Niemiec."

Na posiedzeniu senatu francuskiego we środę, w czasie obrad nad prowizorycznym budżetem, przyszło do lekkiego starcia pomiędzy senatorem p. Leonem Say a prezesem gabinetu, Gobletem, które się jednak przyczyniło do wyjaśnienia sytuacyi i programu ministeryalnego i dla tego zasługuje na wzmiankę uzupełniającą. Leon Say, senator i były minister skarbu, zrobił zarzut prezesowi gabinetu, że zapowiedź jego reform podatkowych jest niejasna, że obudziła podejrzenie, jakoby istniał zamiar obarczenia nowemi ciężarami ludzi zamożnych, ażeby pozyskać w ten sposób sympatye mniej zamożnych. Kończąc swoje uwagi dodał Say: „Najpierwszą reformą, do którejby dążyć należało, byłaby reforma obyczajów parlamentarnych, o której nikt nie myśli, albo myśli za mało". Goblet odpowiedział, że wobec rozdwojenia republikańskiego w Izbie deputowanych, nie może zastosować taktyki parlamentarnej takiej, jaka jest w zwyczaju w Anglii, że jednak dąży do wytworzenia większości i ma nadzieję, że podniesieniem kilku kwestyj, osiągnie ten rezultat. Na wyzwanie w Izbie odpowiedział, że nie myśli ani z prawicą, ani z lewicą rządzić, lecz ma zamiar trzymać się reform potrzebnych i za to powinienby raczej uzyskać uznanie, niż naganę p. Say'a. Senat przyjął to oświadczenie bardzo przychylnie.

Izba deputowanych zatwierdziła na posiedzeniu sobotniem 488 głosami przeciw 13 prowizoryum budżetowe ze zmianami uchwalonemi przez Senat, a następnie sesya została zamknięta.

Z Madrytu donoszą: Najwyższy trybunał zatwierdził wyrok śmierci na Galeotego, zabójcę biskupa Madrytu, sądzą jednak, że kara ta zostanie zmienioną.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Rzymu: Projekt ustawy o przeobrażeniu i nowej organizacyi ministerstw, spotyka się w komisyach z żywą opozycyą, skutkiem czego ulegnie pewnym zmianom. Prezes gabinetu Depretis postanowił wszakże zniewolić Izbę do przyjęcia projektu rządowego postawieniem kwestyi gabinetowej, i nie ulega wątpliwości, że stanie się zadość jego życzeniom. W tym tygodniu ma zamiar prezes gabinetu wystąpić w Izbie z projektem dwumiesięcznej administracyi prowizorycznej, poczem zostałaby Izba odroczona do połowy stycznia przyszłego roku.

Według depeszy z Londynu, postanowił rząd w kwestyi irlandzkiej chwycić się nawet ostatecznych środków. Wszyscy zatem uczestnicy planu agraryjnego, wykonywanego przez Dillona, mają być postawieni w stan oskarżenia, a liga narodowa ma być rozwiązana. Dzienniki zwracają jednak uwagę, że wszystkie te środki mogą być zupełnie sparalizowane okolicznością, że Dillona i jego towarzyszy nie skaże, a względnie nie uzna za winnych, żaden sąd przysięgłych w Irlandyi. *Saturday Review* doradza, ażeby rząd zawiesił w Irlandyi sądy przysięgłych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 grudnia. (*Tel. pryw.*) Na pogrzebie generał-adjutanta br. Mondla, który dziś po południu odbył się w Baden, obecnym był Najj. Pan.

Sofia, 20 grudnia. Sądzą tu ogólnie, że agent dyplomatyczny W. Porty, Gadban-basza, wniósł prośbę do sułtana o odwołanie go z Sofii. Wszystko zdaje się za tem przemawiać, iż Gadban-basza zostanie istotnie odwołanym.

Sofia, 20 grudnia. Tutejszy Angielski agent dyplomatyczny wyjechał do Londynu.

Paryż, 20 grudnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze wyrażają pewne obawy z powodu wzmocnienia wojsk niemieckich w Alzacyi i Lotaryngii.

Rzym, 26 grudnia. Według wywodu ministra skarbu, złożonego na posiedzeniu Izby deputowanych, budżet na r. 1885/6 wykazał zupełną równowagę. Budżet na rok 1886/7 wykazuje nadwyżkę w sumie jednego miliona lirów. W ciągu roku budżetowego 1887/8 będzie możliwem zredukowanie podatku gruntowego o jedną 10 część. Minister zapowiedział przedłożenie o reformie taryfy cłowej i wniósł projekt ustawy w sprawie konwersyi długów państwowych przez utworzenie $4^1/_2$ procentowej renty.

Konstantynopol, 20 grudnia. Minister listy cywilnej Ago-basza został mianowany ministrem skarbu; dotychczasowy minister skarbu, Zichni-effendi muszirem cywilnym i ministrem handlu, a dotychczasowy minister handlu Hakki-basza prezydentem komisyi dla mianowania urzędników.

Londyn, 20 grudnia. *Morning post* ogłasza inspirowany artykuł, który ostrzega W. Portę przed niebezpieczeństwami, jakie jej grożą z powodu obecnej jej russofilskiej polityki wschodniej. W pomienionym artykule tak dalej powiedziano:

Nadszedł czas ostrzeżenia naszego sprzymierzeńca przed prowadzeniem polityki, która wymagałaby ze strony angielskiej energicznego i bez zwłocznego postępowania. Być może, iż pogróżki Rossyi wywołują w Konstantynopolu przerażenie i skłaniaja koła W. Porty do uległości, jednakże akcya Anglii skuteczniej i rychlej dałaby poznać Turcyi niebezpieczeństwa, jakie mogłoby na nią sprowadzić dotychczasowe jej postępowanie. Anglia gotową jest prowadzić dalej politykę, dążącą do utrzymania państwa tureckiego, ta jednak, wobec poważnego położenia na Wschodzie, nie mogłaby w żadnym razie pozwolić sułtanowi i jego doradcom na dalsze prowadzenie dwuznacznej polityki, która może tylko spotęgować istniejące trudności. Wszelka zwłoka i wahanie się Turcyi w obecnej chwili zmusiłyby bezwarunkowo rząd W. Brytanii do sparaliżowania pogróżek Rossyi za pomocą zarządzeń, któreby przekonały niebawem W. Portę, iż dzisiejsza jej polityka jest na wskróś zgubną dla jej interesów w Europie i Azyi. Obecna polityka Turcyi wkłada koniecznie na Anglię obowiązek zastanowienia się nad środkami, jakie mogłyby najskuteczniej zabezpieczyć interesa państwa brytyjskiego. Przy wyborze zaś tych środków byłoby obojętnem dla Anglii, jaki los spotka państwo otomańskie.

Londyn, 20 grudnia. (*Tel pryw.*) Ambasador francuski, Waddington, pozostaje na swem dotychczasowem stanowisku. Angielsko-francuskie rokowania w sprawie egipskiej zostały odrocone na czas poświąteczny.

Dublin 20. grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza proklamacyę, w której powiedziano, iż ruchy agraryjne mają być odtąd uważane jako zbrodnicze spiski, i odpowiednio karane.

Odpowiedzialny redaktor, Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 grudnia roku 1886.

Hotel George'a

Pp. Br. Weckbecker z Wiednia, Lehman z Brodów, A. Sturmany z Rossyi, M. M. Kronberger z Węgier.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 18 grudnia 1886.

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	50	197	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa	238	—	241	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	40	104	40
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	—	94	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	52	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	45	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	—	105	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	96	70	98	—
5. Losy miasta Krakowa	18	25	20	25
„ Stanisławowa	29		32	
6. Monety				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10	25	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	$15^1/_2$	1	$17^1/_2$
100 marek niemieckich	61	40	62	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 17 grudnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	82.80	83.—
luty-sierpień	82.80	83.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.45	83.65
kwiecień-październik	83.50	83.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.25	132.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.—	138.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.—	139.75
„ „ 1864 po 100 złr.	168.25	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	166.50	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.—	100.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.50	112.80
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.30	104.90
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.70	105.30
Węgier	104.80	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.—	111.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.20	294.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	549.—	552.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	241.—	241.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	882.—	884.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	381.—	383.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2355	2360
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.—	195.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. war	240.50	241.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.70	252.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.75	106.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	176.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.10
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	—.—	—.—
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	97.75	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.20	101.40
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.40	99.80
„ po 100 zł. w. a.	116.20	116.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.80	101.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.80	83.20
z r. 1884	93.—	93.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w.	101.80	101.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.60	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	42.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.70	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.50	9.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	58.50	59.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.—
„ „ po 50 zł. w. a	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33	33.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45.—	46.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt	125.85	126.25
Paryż za 100 fr.	49.52.50	49.57.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.96.—	5.98.
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.94.50	9.96.—
Rossyjski imperyał	10.26.—	10.29.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 18 grudnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	65
„ „ „ w srebrze	83	35
Renta w złocie	112	80
5 prc. austr. renta marcowa	100	—
Akcye banku wiedeńskiego	380	—
„ „ kredytowego	293	80
Londyn	126	10
Napoleondor	9	96
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	85

Z. 8608.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit drm Erkenntnisse vom 3 November 1886, Z 34374, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Freiheit“ Nr. 40 vom 2 October 1886 nach den §§ 302, 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landesgerichl in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1886 Z. 35038, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift: „Freiheit“ Nr. 41 vom 9 October 1886 nach den §§ 122 b 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k.‘ k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13 und 16 November 1886, ZZ. 6775, 6776 und 6835 die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 260 (Abendausgabe) vom 8 November 1886 wegen des Artikels „Aus dem nordböhmischen Gewerbemuseum“ nach § 300 St. G.; dann der „Gablonzer Zeitung“ Nr 166 vom 7 November 1886 wegen des Artikels „Unter der Knute“ nach § 65 a St. G.; endlich der „Deutschen Volkszeitung“ Nr. 311 vom 11 November 1886 wegen der Artikel „Rumburg, 9 November. (Vom Nationalverein)“, „Tetschen-Bodenbach, 9 November. (Ein tschechischer Musikinstrumentenmacher)“ und „Trebnitz bei Lobositz, 8 November. (Was wir nöthig haben)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 17 und 20 November 1886, ZZ. 8001, 8002, 8061 und 8085, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Bote aus dem Egerthal“ Nr. 46 vom 13 November 1886 wegen des Artikels „Der Ausschuß des deutschen Nationalvereines . . .“ nach § 300 St. G.; dann der „Egerländer Zeitung“ Nr. 91 vom 13 November 1886 wegen des Artikels „Politische Nachrichten. Eger 12 November. Oesterreich-Ungarn“ nach den §§ 63 und 300 St. G.; „Der westböhmische Grenzbote“ Nr. 46 vom 13 November 1886 wegen des Artikels „Sandau. am 7 November“, endlich „Das Volksgericht“ Nr. 10 vom November 1886 wegen des Artikels „Alles muß seine Grenzen haben“ nach § 309 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1886, Z. 5370, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Abwehr“ Nr. 1592 vom 17 November 1886 wegen des Artikels „Leitmeritz, 12 November. (Die Demonstrationen . . .)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Klagenfurt hat auf Antrug der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1886, Z. 15717, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift: „Die Autonomie“ Nr. 1 vom 6 November 1886 nach den §§ 58 c, 63 und 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1886, Z 6544 die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschriften: „Freiheit“ (Nummer unleserlich) vom 23 October 1886 nach den §§ 58c, 59c, 65a und b, 300, 302, 122 nnd 63 St. G.; dann „Parole“ Nr. 42 vom 16 October 1886 nach den §§ 58 c, 65 a und b, 305 und 302 St. G, verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Bozen hat anf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1886, Z. 4677 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Tiroler Sonntagsbote“ Nr. 42 vom 14 November 1886 wegen des Artikels „Ein österr. Stimmungsbild“ nach den §§ 300 und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staalsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1886 Z. 6272 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Il Dalmata“ Nr 91 vom 13 November 1886 wegeu des Artikels „Due scene e due epiloghi“ uach § 300 St. G. verboten.

Z. 8715.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k, k. Stnatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1886, Z 34282 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cech“ Nr. 257 vom 9 November 1886 wegen des Artikels „P. Fr. Fryc, cesky spisovatel . .“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1886, Zahl 33950, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Die Kämpfe der Deutschen in Oesterreich um ihre natiouale Existenz. Von Karl Pröll. Dresden und Leipzig. E. Pierson, Verlag 1887“ nach den §§ 54 c, 50 c, 63 64, 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18 und 20 November 1886, ZZ. 34858 und 35039, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Ceske zajmy“ Nr. 22 vom 15 Nov-mber 1886 wegen des Artikels „Shnile pomery“ nach § 302 St G., dann „Narodni listy“ Nr. 318 (Morgenausgabe) vom 17 November 1886 wegen des Artikels „Starnouci zasada“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Kuttenberg mit dem Erkenntnisse vom 17ten November 1886, Z. 29434, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske listy“ Nr. 83 vom 16 October 1886 wegen des Artikels „Ze soudni sine “ nach § 300 St. G. und § 24 P. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsauwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16, 19 und 23 November 1886, ZZ. 11951, 12076 und 12164, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Moravska Slovac“, und zwar: Nr. 90 vom 10 November 1886 wegen des Artikels „Obecni volby v kral. . “ nach den §§ 300 und 302 St. G.; dann Nr 92 vom 17 November 1886 wegen des Artikels „Zpatecnictvi!!“ nach den §§ 65 b und 300 St. G.; endlich „Selske listy“ Nr. 47 vom 19 November 1886 wegen des Artikels „Proto że jsou tam . . “ nach § 300 St. G. und Art. III des Ges. vom 17 Dezember 1862 verboten.

Z. 8794.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26 November 1886, ZZ. 12265, 12266 und 12342, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten: „Selske listy“ Nr. 47 vom 19 November 1886 wegen des Artikels „Steparska skola v Ivancicich“ nach § 24 Pr. G; „Maravska Slovac“ Nr. 93 vom 20 November 1886 wegen des Artikels „Panstvi fakciosu . . . “ nach den §§ 300 und 302 St. G.; endlich „Mähr. Tagbkatt“ Nr. 269 vom 29 November 1886 wegen des Artikels „Abg. v. Plener über den Sprachen-Gesetz-Entwurf“ nach § 65 a St. G.

Licytacye.

L 3817 (8991 2—3)

Dnia 17 stycznia, 21 lutego i 19 marca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej piątej ($^1/_5$) części realności w Orzechowce pod lk. 154 położonej dłużnika Łukasza Kłapkowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Mojżesza Buksbauma przeciw temuż dłużnikowi o zapłatę kwoty 6 złr. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 88 złr. w. a.

Wadyum 9 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej oarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt egzekucyjnego zstawniczego ocenienia sprzedać się mającej realności można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Brzozów, dnia 10 czerwca 1886.

Z. 17465 (8622 3—3)

Vou Seite des t. k. Bezirksgerichtes in Brody wird bekannt gemacht, daß in der Executionsangelegenheit der österreichisch. ungar. Bank in Wien gegen die Stadtgemeinde Brody wegen Einbringung der Restforderung von 36408 fl. 09 kr. ö. W. s. N. G. am 19 Jänner 1887, 22 Februar 1887 und 29 März 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in B. Nr III. exekutive öffentliche Feilbietung der zu Gunsten der Stadtgemeinde Brody intabulirten Realität tab. Nr. 635 Grundbuchseinlage Nr. 157 der Catastral-Gemeinde Brody mit dem stattfinden wird, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität wird nicht unter dem Ausrufungspreise beim dritten Termine auch unter demselben jedoch um solchen Preis der der Gesamtsumme allrr intabulirten Hypothekarforderungen gleichen würde, verkauft werden, sollte ein solcher Preis nicht erzielt werden als dann wird zur Festsetzung erleichternen Feilbiethungsbedingnisse der Tagfahrt auf den 29 März 1887, um 4 Uhr Nachmittags im B Nr. III. mit dem bestimmt, daß diejenigen Interessenten, welche nicht erscheinen werden, als dem Antrage der Mehrheit der erscheinenden Interessenten beitretend angesehen werden.

Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth 80700 fl. ö. W.

Das Vadium wird auf 5 % des Ausrufungspreises also auf 4035 fl. ö. W. festgesetzt.

Sämmtliche Feilbietungsbedingnisse, Hypothekarauszug und Schätzungsakt in der Registratur zur Einsicht.

Für alle Hypothekargläubiger, welche auf der feilzubietenden Realität nach dem 27 April 1886 ein Hypothekarrecht erworben haben, oder denen aus einem andern Grunde die gerichtlichen Verorduungen nicht zugestellt werden können wird Adam Studziński aus Brody zum Curator ernannt.

Brody, am 9 October 1886.

Z. 17466 (8624 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird bekannt gemacht. daß in der Executionsangelegenheit der österreich. ungarischen Bank in Wien wider die Stadtgemeinde in Brody zur Einbringung der Restforderung von 36408 fl. 09 kr. ö. W. s. N. G. am 19 Jänner 1887, 22 Februar 1887 und 29 März 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in B. Nr. III. executive öffentliche Felbiethung der zu Gunsten der Stadtgemeinde Brody intabulirten Realität Zk. 1312 Grundbuchseinlage Nr. 160 der Cataftralgemeinde Brody mit dem stattfinden wird, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität wird nicht unter Ausrufungspreise, beim 3ten Termine auch unter demselben jedoch um solchen Preis der der Gesammtsumme aller intabulirten Hypothekarforderungen gleichen würde verkauft werden, sollte ein solcher Preis nicht erzielt werden, als dann wird zur Festsetzung erleichternden Feilbietungsbedingungen die Tagfahrt auf den 20 März 1887, um 4 Uhr Nachmittags in B. Nr. III. mit dem bestimmt da5 diejenigen Interessenten, welche nicht erscheinen werden, als dem Antrage der Mehrheit der erscheinenden Interessenten beitretend angesehen werden.

Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth 7085 fl. ö. W.

Das Vadium wird auf 10 % des Ausrufungspreises, also auf 708 fl. 50 kr. ö. W. festgesetzt.

Sämmtliche Feilbietuugsbedingungen, Hypotekenauszug und Schätzungsakt liegen in der Registratur zur Einsicht.

Für alle Hypotekargläubiger, welche auf der feilzubietenden Realität nach dem 11 August 1886 ein Hypothekenrecht erworben haben oder denen aus einem anderen Grunde die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden können wird Adam Studziński aus Brody zum Curator ernannt.

Brody, am 11 Octaber 1886.

Z. 15975 (8625 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird bekannt gemacht, daß in der Executionsangelegenheit der öster. ung. Bank in Wien wider die Stadtgemeinde Brody zur Einbringung der Restforderung von 36408 fl. 09 kr. ö. W. s. N. G. am 19 Jänner 1887. 22 Februar 1887 und 29 März 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in B. Nr. III executive öffentliche Feilbiethung der zu Gunsten der Stadtgemeinde Brody intabulirten Realität Zk 802, 803 und 804 Grundbuchseinlage Nr. 155 der Katastralgemeinde Brody mit dem stattfinden wird, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität wird nicht unter dem Ausrufungspreise beim dritten Termine auch unter demselben jedoch um solchen Preis der der Gesammtsumme aller intabulirten Hypothekarforderungen gleichen würde, verkauft werden sollt um solcher Preis nicht erzielt werden, als dann wird zur Festsetzung erleichternden Feilbietungsbedingungen die Tagfahrt auf den 29 März 1887, um 4 Uhr Nachmittags in B. Nr. III. mit dem bestimmt, daß diejenigen Interessenten, welche nicht erscheinen werden, als dem Antrage der Mehrheit der erscheinenden Interessenten beitretend angesehen werden.

Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth 70446 fl. 50 kr. 50 kr. ö. W.

Das Vadium wird auf 10 % des Ausrufungspreises also auf 7045 fl. ö. W. festgesetzt.

Sämmtliche Feilbiethungs-bedingungen, Hypothekarausrug und Schätzungsakt liegen in der Registratur zur Einsicht.

Für alle Hypothekargläubiger, welche auf der Feilzubietenden Realität nach dem 28 Juli 1886 ein Hypothekarrecht erworben haben oder welchen aus einem anderen Grunde die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden können wird Adam Studziński aus Brody zum Curator ernannt.

Brody, am 11 October 1886.

L. 11719 (8964 2—3)

W dniu 14 stycznia 1887 o godzinie 10 z rana odbędzie się w kancelaryi urzędowej dra Edwarda Stiasnego c. k. notaryusza w Białej, dobrowolna publiczna sprzedaż należącej do spadkobierców zmarłego na dniu 31 grudnia 1885 w Białej Karola Lengsfelda realności pod lk w Białej l. wyk. hip. 15 gminy katastr. Biała.

Cenę wywołania stanowi kwota 50000 złr. poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 5000 złr.

Gdy sprzedaż ta następuje na dobrowolne żądanie spadkobierców Karola Lengsfelda, przeto prawo zastawu zabezpieczonych na tej realności wierzycieli, bez względu na cenę kupna nienaruszonem zostaje, resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć i odpisać w registraturze sądowej.

Biała, dnia 22 listopada 1886.

L. 1789 (8978 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Dawida Metha w Tarnowie, odbędzie się w trzech terminach mianowicie: w dniu 19 stycznia 1887, w dniu 16 lutego 1887, i w dniu 16 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, sprzedaż przez publiczną licytacyę $^1/_a$ części realności pod l. 42 w Tarnowie na Zawału położonej, krydytaryusza Dawida Metha własnej.

Cena wywołania 6186 złr.

Wadyum 620 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 11 listopada 1886.

L. 14205 (8945 2—3)

C. k. sąd powwiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 złr. wa. zpn, odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w trzech terminaah mianowicie dnia 17 stycznia, 21 lutego i 24 marca 1887 każdym razem o 10 godz. przed południem licytacya realności lwh. 51 gm. kat. Wola Driwińska Ewy i Stanisława Kaimów oraz połowy realności lwh. 145 gm. kat. Wola Drwińska Adama Kaima własnej w powiecie Bocheńskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1695 złr.,

Wadyum 170 złr. kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 10 listopada 1886

L. 13801 (8840 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 złr. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Anny Gelberger w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 16 gm. kat. Ostrów Borek objętej dłużnika Piotra Jagły własnej w trzech (3) terminach mianowicie dnia 17 stycznia 21 lutego i 24 marca 1887, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 233 złr. wa

Bochnia, 30 października 1886.

L. 4229 (9044 2—3)

Żabnieński c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 grudnia 1886, 18 stycznia i 21 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 102 w Zalipiu oznaczonej, Jakóba Bodneha własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registratraturze.

C. k sąd powiatowy

Żabno, dnia 23 październike 1886.

L. 7155 (8847 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 27 rat po 12 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 416 w Błazowy ooołożonej wykazem hipotecznym l. 543 księgi głównej gminy katastralnej Błazowa objętej na imię masy spadkow. Marcina Ossolińskiego zaintabulowanej w dniach 17 stycznia. 18 lutego i 21 marca 1887 z termi nem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 23 marca 1887 każdym razem l. godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, dnia 24 października 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

Z. 53281 (8669 2—3)

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, daß aus Anlaß des hg. durch Bernhard Kohn unterm 21 August 1886, Zl. 40124 überreichten Executions-beziehnngsweise Erfolglassungs-Gesuches den Herrn Adwokaten Dr. Lehmann zum Curator, hingegen den Adwokaten Dr. Dzędzielewicz zum Curator Stellvertreter für den dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Wechselschuldner und Executen Julius Goldhammer in der Executionsangelegenheit des Bernhard Kohn wider Julius Goldhammer pto 272 fl. ö. W. bestellt, und dem Curator der hg. Bescheid vom 28 August 1886 Zl. 40124 und der Bescheid des k. k. Handelsgerichtes in Wien vom 22 September 1886 Zl. 150104 zugestellt wurden.

Mit diesem Edicte wird Julius Goldhammer aufgefordert, daß er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitteile, oder einem anderen Sachwalter namhaft mache, umsonst derselbe die aus obiger Unterlassung entspringenden rechtlichen Folgen sich selbst zuschreiben müste.

Lemberg, den 20 November 1886.

Z. 11947 (9020 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird dem dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Anton Frenzel kundgemacht, daß unterm 14 October 1886 Z. 10495, Philipp Wiesner gegen ihn eine Klage wegen Bezahlung des Betrages per 480 fl. ö. W. s. N. G. überreicht hat und das über diese Klage eine neuerliche Tagsatzung zur Summarverhandlung anf den 23 Dezember 1886 um 9 Uhr Vormittags angeordnet, Adwokat Dr. Ichheiser aus Biala aber für ihn zum Curator ad actum bestellt wurde.

Es wird nun Anton Frenzel aufgefordert, diesem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Biala, am 26 November 1886.

L. 18926 (8600 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Kasprzykiewicza że w skutek wniesionego przeciw niemu przez kasę oszczędności w Tarnowie pozwu wekslowego de praes. 18 listopada 1886 l. 18926 pto 230 złr. a. w. zpn. nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1886, l. 18926 wydanym i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi p. adw p. Mieczysławowi Gałeckiemu z substytucyą adw. dr. Ringelheima doręczonym został.

w Tarnowie, dnia 25 listopada 1886.

L. 6209 (8604 1—3)

C. k. sąd obwodowy obwieszcza, że wsprawie egzekucyjnej Josla Chajesa przeciw śp. Kazimierzowi Sosnowskiemu pto 500 złr. dla niewiadomej z miejsca pobytu Emilii Dorożyńskiej ustanowił kuratora adw dr. Maromorosza z substytucyą adw. dr. Dębiekiego.

Kołomyja, 5 sierpnia 1886.

L. 6068 (8686)

C. k- sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach oznajmia iż w skutek uchwały z 2 października 1886 l. 3829 wpisano 21 października 1886 w rejestrze firm spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Powitowa narodnaja torhowla, obszczestwo zarehystrowane z obranyczenoju porukoju w Rohatynie że na odbytem w dniu 26 czerwca 1886 posiedzeniu Rady zawiadowczej tego towarzystwa w miejsce ustępujących członków rady Dyonizego Polańskiego dr. Bazylego Krwawicza i Andrzeja Gürguły wybrani zostali ks. Hipolit Dzerowicz, Mikołaj Skradzki i Jan Terlecki ze zastępcą prezesa rady zawiadoczej wybrano ks. Włodzimierza Czyrowskiego że do podpisywania firmy towarzystwa obok ks. Antoniego Niedzwieckiego jako prezesa i ks. Włodzimie Czyrowskiego jako zastępcy prezesa uprawniono członka rady Bazylego Makowicza.

Brzeżany, 30 października 1886.

Z 11946 (9019 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird dem dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Anton Frenzel kundgemacht, daß unterm 14 October 1886, Zl. 10494 Philipp Wiesner gegen ihm eine Klage wegen Bezahlung des Betrages per 160 fl. ö. W. s. N. G. Unberreicht hat, und daß über diese Klage eine neuerliche Tagsatzung zur Summar Verhandlung auf den 23 Dezember um 9 Uhr Morgens angeordnet, Adwokat Dr. Ichheiser aus Biala aber ihn zum Curator ad actum bestellt wurde.

Es wird nun Anton Frenzel aufgefordert, diesem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Biala, den 26 November 1886.

L. 5746 (8664 2—3)

C k. sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia nieznanych z miejsca dobytu wseółwłaścicieli realności nr. 36 w Zbarażu Samuela Huszty, Józefa Huszty, Ludmika Solyon i Karola Solyon że na prośbę ck. urzędu poborowego wZbarażu z 20 września 1884 l. 5746 dozwolił uchwałą z 20 grudnia 1886 l. 5746 na egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 388 złr. $37^{1}/_{2}$ ct. w stanie biernym realności nr. 36 w Zbarażu że dla nich Erazma Witkowickiego kuratorem ustanowił i na jego ręce uchwałę dla nich przeznaczoną doręczył.

Zbaraż, dnia 20 grudnia 1884.

L 6593 (8660 2—3)

C. k sąd powiatowy w Sokołowie wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chanę Littmann wierzycielkę zmarłego Błażeja Naroga i aby o miejscu pobytu wiadomość udzieliła

Tymczasowa ustanowiono dla niej kuratora w osobie p. Franciszka Uhla.

Sokołów, 4 listopada 1886.

L. 6850 (8656 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich z powodu wniesionego przez Aleksandra i Adolfa Udryckich pozwu przeciw Mendlowi Hollender i S. Grünfeld o 658 zł 22 ct aw. o unieważnienie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 23 grudnia 1883 zpn ustanawia dla mieszkającego w Benthen w górnem Szlązku wtórpozwanego kuratorem adwokata dr. Jekelesa z substytucyą adwokata dr. Goreckiego i o tem zawiadamia S. Grünfelda z wezwaniem by ustanowionemu kuratorowi wszystko podał i co na swą obronę w tej sprawie przytoczyć zamierza albo aby innego zastępcę sobie ustanowił i otem tutejszy sąd zawiadomił gdyż inaczej wynikłe ze zaniedbania skutki sam sobie przypisac będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Mosty wielkie dnia 22 listopada 1886.

L. 1190 (8655 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, iż w depozycie tutejszym c. k sądu znajdują się następujące przeszło 30 lat przechowane masy:

1. Filip Hahn od dnia 11 czerwca 1856 gotówką 2 złr. 1 cnt.
2. Jędrzej, Franciszek, Jan i Ewa Gesing od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 42 ct
3. Elżbieta, Dorota, Piotr, Katarzyna, Marya Barbara Werner od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 8 zł. 8 cnt.
4. Anna Mądry od dnia 11 czerwca 1856 gotówką 5 zł $28^{1}/_{2}$ cnt.
5. Piotr i Wojciech Tworek od dnia 11 czerwca 1856 książeczka kasy oszczędności Tarnowskiej nr. 28133 na 222 zł. 56 cnt.
6. Piotr, Jan, Paweł i Katarzyna Seits od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 4 zł 58 ct.
7. Franciszek Gösing od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 6 złr. 83 cnt.
8. Jerzy Zelasko od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 3 złr. 35 cnt.
9. Józef Kuliński spadkobiercy od dnia 25 maja 1856 karta składowa kassy oszczędności Tarnowskiej nr. 28138 na kwotę 35 złr. 61 cnt. opiewająca 35 zł. 61 ct.
10. Sebestyan Kielawa od 10 września 1855 gotówką 50 cnt.
11. Hersch Dikes od 19 listopada 1855 książeczka kassy oszczędności Tarnowskiej nr. 28135 na 28 złr. 78 cnt.
12. Jan Gumiński od 3 marca 1856 książeczka kassy oszczędności Tarnowskiej nr 28132 na 216 złr. 40 cnt.
13. Ignacy Hawerland od 27 stycznia 1856 książeczka kassy oszczędności Tarnowskiej nr. 27525 na 42 złr. 52 cnt.
14. Józef Szaratek od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 57 złr. 16 cnt.

Wzywa się zatem każdego ktoby do tych depozytów rościł sobie pretensye, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni do sądu tutejszego się zgłosił i swe prawa wykazał ile że po wpływie określonego terminu depozyta te za przepadłe uznane i funduszowi upadłości wydane będą.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 5 września 1886.

L. 8467 (8648 2—3)

Wsprawie karnej pko. Hipotemu Buczyńskiemu o zbrodnię kradzieży odebrano od tegoż jako pochodzącą z kradzieży gotówkę w kwocie 78 złr. aw.

Wzywa się przeto niewiadowych właścicieli tejże, by w przeciągu jednego roku prawa swe do tej gotówki w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali.

Stanisławów, 17 listopada 1886.

L. 53269 (8614 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sadu dnia 12 listopada 1886 do l. 53269 wnieśli Süssla Perla d. im Estera, Josel i Mendel Kapralik przeciw Janowi Dawidowskiemu i z życia i z miejsca pobytu nieznanych Karolinie, Maryi, Andreasowi i Antoniemu Dawidowskim pozew o rozdział wspólnej własności realności pod l. k. $543^{3}/_{4}$ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Karoliny Maryi, Antoniego i Andreasa Dawidowskich nie jest wiadome został dla nich adw. dr. Pomianows i, kuratorem a tegoż zastępcą adw dr. Dzędzielewicz mianowany.

Wzywa się zatem Karolinę, Maryę Antoniego i Andreasa Dawidowskich aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 listopada 1986.

L. 26187 (8621 2—3)

C. k. sąd powiat miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości iż ustanowił dla niewiadomego z pobytu Feliksa Knapika celem doręczenia temuż ts. rezolucyi z dnia 20 września 1886 l. 22416 dotyczącej intabulacyi prawa własności posiadłości objętej wyk. hip. l. 315 i 61366 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 443 ks. gr. Wierzchosławice, kuratorem adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego z Tarnowa i temuż powyższą rezolucyę doręczył.

Tarnów, dnia 11 listopada 1886.

L. 10773 (8647 2—3)

Na prośbę Abrahama Finkelsteina wzywa się posiadacza przy pożarze Stryja zaginionej książeczki Stowarzyszenia oszczędności i kredytu w Stryju nr. 759 na kwotę 500 złr. wa. i imię Abrahama Finkelsteina wystawionej, by do sześciu miesięcy od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu Gazetą wyż wymienioną książeczkę tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowa za nieuważną uznaną będzie.

C. k. sąd obwodowy

Sambor, dnia 12 października 1886

Upadłości.

L. 33360 (9678 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Adolfa Rapaporta handlarza płaszczy damskich w Krakowie w rynku gł. nr. 5 a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Ludwika Łaskiego c. k. adjunkta sądowego a tymczasowym zarządcą masy Pana adw. dr. Michała Ichheisera w Krakowie z substytucyą Pana adw. dr. Maurycego Schönberga w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 29 grudnia 1886 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 15 lutego 1887 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkur. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 marca 1887 o god. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłużą prawa na miejsce tymczasowego zaszący masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostaseczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszknją, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej"

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 15 grudnia 1886.

L. 56248 (9106)

Podaje się do wiadomości że w sprawie konkursowej A. N. Frankla zarządzam zebranie ogółu wierzycieli na dzień 27 grudnia 1886, o godz. $9^{1}/_{2}$ przed połud. B. IV zelem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania masalnych wierzytelności.

Lwów, dnia 6 grudnia 1886.

L. 17523 (8981 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Naglera handlarza skór w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sądu Kr. Lewickiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw dra Bindera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 20 grudnia 1886 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 9 lutego 1887, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkuraowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 23 lutego 1887 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą. a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia u hwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 9 grudnia 1886.

L. 17099 (9017 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w rajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Wolfa Bombach kupca towarów bławatnych w Przemyślu i mianuje c k. adjunkta sądu tut. pana Ludwika Hubla komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza p. Frankowskiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwzioł.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. adw. dra Czaykowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa ażeby na terminie dnia 30 grudnia 1886 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru nowego tudzież wyboru tegoż zastępcy wreszcie dla wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 10 lutego 1887 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tut. a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie na dzień 3 marca 1887 niniejszem wyznaczonym, ktory to termin zarazem ustanawia się jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolnojest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 13 grudnia 1886.

L. 12427 (9031 1—3)

W masach krydalnych Isr ela i Fr-idy Sandbergów został Juda Kreps zarządcą a Salamon Weiser tegoż zastępcą ustanowiony a oraz ponowny ogólny termin do likwidacyi na 24 stycznia 1887 na 9 godz. wyznaczony co się podaje do wiadomości publicznej.

Kołomyja, 2 grudnia 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

sprzedaje

po kursie dziennym

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą, bez prowizyi. [7045 16-?]

L. 3367. (9114)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej rzeszowskiej, w myśl §. 30 ust. o repr. pow., podaje do publicznej wiadomości, iż preliminarze funduszu powiatowego i drogowego na rok 1887 wyłożone zostały w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych przez dni 14 od dnia dzisiejszego.

Z Wydziału Rady powiatowej

W Rzeszowie, dnia 10 grudnia 1886.

Wobec niebezpieczeństwa cholery konie cznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 14—0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desenfikcyjne

pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu

poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

L. J. Malewski

ul. Dominikańska l. 5. Lwów.

Poleca wyrabiane w swej fabryce **korki katalońskie** do beczek i butelek w lepszej jakości od zagranicznych, jako też drzewo korkowe i koła do mielenia jageł, oraz podeszwy i koreczki damskie.

Przytem mam sobie za obowiązek oznajmić publicznie, że w spółce nigdy nie byłem i nie jestem, przeto przestrzegam P. T. domy handlowe, aby się nie pozwoliły w błąd wprowadzać innemi twierdzeniami fałszywemi.

I. gal. fabryka korków katalońskich założona w r. 1877. (43)

Folwark mający 90 morgów roli i łąk wraz z wszystkiemi potrzebnemi zabudowaniami gospodarczemi i mieszkalnemi w Posieczu położony, jest z wolnej ręki bardzo tanio do nabycia.

Bliższych wiadomości udziela Administracya „Kurjera" w Stanisławowie. 9115 1—3

ANTONI KWOLIK

l. 23 ul. Żółkiewska zamieszkały, nauczyciel muzyki na wszelkich dętych i smyczkowych instrumentach, nudzież śpiewu, mogący także udzielać nauki gry na fortepianie, i stroić takowe, kompozytor utworów muzycznych, których nabyć można w lwowskich księgarniach PP. Seyfarta i Czajkowskiego, Schmidta i Milikowskiego, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady w szkołach miejskich muzycznych, harmonijnych i choralnych.

Na żądanie wykaże się świadectwem egzaminacyi. 9109

Ostatni zakup dzieł sztuki, do rozlosowania za rok 1886 wybranych, odbędzie się w ciągu miesiąca stycznia 1887. Dyrekcya Towarzystwa uprasza Szan. PP. Korespondentów i Członków Towarzystwa o nadesłanie należytości za rozsprzedane akcye wraz z ostatecznem obrachunkami najpóźniej do 15. Stycznia 1887 r.

Kraków, dnia 12 grudnia 1886 r.

Dyrekcya Zjednoczonego Towarzystwa

przyjaciół sztuk pięknych

w Krakowie. 9077 1—3

NAJLEPSZĄ

Bibułką na papierosy

JEST PRAWDZIWA BIBUŁKA

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego

firmy **CAWLEY & HENRY** w **Paryżu**

Przed naśladowaniem ostrzega się!

TA BIBUŁKA JEST BARDZO ZALECONA przez Pp. **Dra. J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman**, profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnej od cudzych ingredyencyi i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowiu.

500 FEUILLES FORMAT FRANÇAIS CAWLEY HENRY C.C. FABRICANTS PARIS

Cawley & Henry

SEULS FABRICANTS

Fac-Simile de l'Etiquette 17 Rue Béranger à PARIS

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **15 Dezember 1886** stattgefundenen **sechsunddreissigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuld-Verschreibungen** der k. k. priv. allgem. österr. **Boden - Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 1892 Nr. 58 mit dem Treffer von **fl. 50.000**
„ 2747 „ 51 „ „ „ „ „ 2.000
„ 1856 „ 1 „ „ „ „ „ 1.000
„ 1120 „ 70 „ „ „ „ „ 1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie 157 Nr. 1-100 Ser. 2045 Nr. 1-100 Ser. 2812 Nr. 1-100 Ser. 1686 Nr. 1-100 Ser. 2346 Nr. 1-100 Ser. 2938 Nr. 1-100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Juni 1887** an der Cassa der **k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.** **Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.**

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 Februar 1887** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige **Prämien - Schuldverschreibungen** bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 293 Nr. **97** mit dem Treffer von ö. W. fl. 1.000
„ **2656** „ **74** „ „ „ „ „ „ 2.000
„ **3230** „ **40** „ „ „ „ „ „ 1 0 0

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 33, 56, 111, 118, 151, 189, 198, 216, 304, 330 344, 345, 359, 401, 426, 455, 641, 701, 837, 842, 935, 982, 9?6, 1029, 1040, 1062, 1188, 1383, 1505, 1532, 1533, 1571, 1575, 1651, 1674, 1681, 1708, 1845, 1859, 1884, 1918, 1919, 991, 2070, 2253, 2324, 2464, 2554, 2558, 2 94, 2709, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795, 2818, 2847, 2856, 2919, 2958, 2974, 2978, 3027, 3043, 3068, 3080, 3094, 3119, 3164, 3173, 3189, 3282, 3331, 3413, 3419, 3464, 35?6. 3694, 3900, 3958, 3989.

Wien, den 15 Dezember 1886.

9076 **Von der Direction.**

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą

Jan Wallach i Syn

Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane zaczawszy **od cen najniższych**

6982

Galicyjską niezapalną naftę z rafineryi księżnej Lubomirskiej z Schodnicy

poleca

Karol Klimowicz

Jeden litr salonowej Nr. 0 po . . . 22 ct.
„ „ białej Nr. 1 po . . . 20 „
„ „ żółtawej Nr. 2 . . . . 18 „

w składach: plac Bernardyński Nr. 11 ulica Halicka Nr. 46.

Zamówienia na 10-cio-litrowe blaszanki przyjmuje podpisany w swych składach, jakoteż w handlach PP. Królikowskiego, Ważnego, Soleckiego, Mieczkowskiego i Towarzystwa spożywczego. 8610 6—6

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po po łudniu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Galicyjski Bank kredytowy.

Kupon płatny dnia 1. stycznia 1887, od akcyj galicyjskiego Banku kredytowego, ściągnięty zostanie **po 10 złr. wal. austr.,** jako zaliczka na czysty zysk z r. 1886.

We LWOWIE: przy kasie głównej Banku, zaś

W WIEDNIU: w Banku angielsko-austryackim.

LWÓW, dnia 6 grudnia 1886.

DYREKCYA.

9048 (Przedruk nie będzie opłacony.)

Ciągnienie odbędzie się już dnia 28 grudnia 1886.

Aktu losowania dokona publicznie komisya, w skład której wchodzą 5 członków centralnego komitetu loteryjnego pod nadzorem dwóch c. k. komisarzy rządowych, c. k. notaryusza i reprezentantów Rady powiatowej przemyskiej i gminy miasta Przemyśla.

LOSY

wielkiej loteryi dobroczynności w Przemyślu

przeznaczonej zasilić dochodem swym fundusz budowy zakładu wychowawczego dla ubogich osieroconych dziewcząt w Galicyi.

Loterya ta uposażona jest w 12.110 kosztowych wygranych w wartości 1000 zł. 500 zł., 400 zł., 300 zł., 200 zł., 100 zł. itd. w części darów Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.; Najjaśniejszych Państwa, innych Panujących Europejskich, członków Najjaśniejszego Domu Cesarskiego, Kardynałów, Biskupów, Ministrów obu połów Monarchii austro-węgierskiej, i innych wysokich dostojników świeckich i duchownych, tudzież obywateli wszystkich krajów koronnych austryackich i węgierskich i zakupionego przez komitet loteryjny za 13.000 zł wal. austr. złota i srebra w łącznej wartości oko ło 60.000 złr. wal. austr.

Cena losu wynosi 1 złr.

Przedmioty do wylosowania przeznaczone wystawione są z dniem 8 grudnia 1886 na widok publiczny w sali umyślnie na ten cel w budynku kapituły ruskiej w Przemyślu urządzonej.

Losów tych dostać można we Lwowie u Wgo Michała Dymeta właściciela handlu w rynku, w Narodnej Torhowli, w kilku kolekturach loteryjnych i trafikantów, w Krakowie u gr kat proboszcza przy kościele św. Norberta, Wgo ks. Barsuka, w Przemyślu w głównej trafice u Wgo Franciszka Sliwińskiego, w Wydziale loteryjnym i w Narodnej Torhowli w Stanisławowie, Tarnopolu, Śniatynie w Narodnych Torhowlach, w Kołomyi w rynku w sklepie p. Michała Jaworskiego, w Jarosławiu u Wgo Bajana właściciela handlu.

P. T. posiadacze powyższych losów. którzy nie nadesłali do ąd za listę ciągnienia należytości w kwocie 10 ct. w. a. zechcą takową jeszcze w bieżącym miesiącu przysłać do Wydziału loteryjnego w Przemyślu, przy dołączeniu 2 ct. za opaskę.

DESINFEKTOR

Flaszeczki zawierające mieszaninę, z której po odetkaniu wywiązuje się gaz silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe ustroju ludzkiego.

Jest to więc **środek profilaktyczny** zapobiegający zakażeniu się **dyfteryą, szkarlatyną, ospą, tyfusem i t. p.** przez pojedyncze częste wdychiwanie, czyli wciągania przez usta i nos powyż wymienionego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14tu; **chroni także przed katarem,** a przy nabytym już katarze znaczne ulgi przynosi i przebieg skraca.

Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie

w Aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

i we wszystkich znaczniejszych aptekach Państwa Austryackiego, **cena 30 centów,** dwie flaszeczki (mniej się nie wysyła) z opakowaniem **75 centów w. a.**

Tamże **Ocet do desinfekcyi** powietrza w pomieszkaniu i **Olejki lotne w różnych gatunkach sosen** do nadania atmosferze zapachu **lasu szpilkowego,** korzystnie i łagodząco **na płuca** działającego, także **pojedyncze przyrządy do rozpylania** tych olejków. 7734

Budapeszt

franco **T. Gurowicz** franco

U w a g i g o d n e

4 2/10 kg. bryndzy jesiennej od 3.20 do 3.80
4 1/2 kg. jabłek tyrolskich od 1.80 do 2.20
4 1/2 kg. gruszek tyrolskich od 2.20 do 2.50
4 8/10 kg. kawy Ceylon od 7·80 do 10.50
4 8/10 kg. kawy średniej od 6.50 do 7.50
6 słoików kompotów od 2 60 do 2.80
4 8/10 kg. krupek perłowych od 1.56 do 1.70
4 8/10 kg. krochmalu pszennego 1.70
4 1/2 kg. krochmalu ryżowego 2 20
4 1/2 kg. Makaranu włoskiego od 2.20 do 2.70
4 8/10 kg. Migdałów słodkich od 6.— do 7.20
6 butelek oliwy najcel. 3.40
4 1/2 kg powideł najceln. od 1.50 do 1.75
4 8/10 kg. rodzynków żółtych od 3.— do 3.20
5 kg. śledzi marynow. od 2.— do 2.20
4 8/10 kg. śliwek suszonych od 1.50 do 2.20
6 butelek śliwowicy od 3.20 do 4 —
6 butelek Cognac francuski od 10 50 do 14.—
3 litry wina stołowego francus. od 2.60 do 3.50
4 8/10 kg. słoniny wędzonej 3.50
4 8/10 kg słoniny paprykowanej 3.60
4 8/10 kg. słoniny solonej od 3.30 do 3.40
4 1/2 kg smalcu świeżego od 3.60 do 3.80
Winogrona od 2.20 do 3.20
5 ko. Wiszni suszonych . . . 1 złr. 80 ct.

Cenniki wysyłam franco. 8027 9—10

Najtaniej

chustki włoczkowe, staniki, pończochy, kamasze poleca MAGAZYN 8322 3—3

F. Knauera i Syna

pod Złotym Lwem we Lwowie.

8?78 12—20

J. Pserhofera

pigułki krew przeczyszczające,

od długich lat wielokrotnie doświadczony i przez wielu lekarzy publiczności zalecany środek domowy przeciw wszelakim skutkom złego trawienia, zatwardzenia itd.

pudełko z 15 pigułkami 21 cnt.
rulon z 6 pudełkami 1 złr. 5 cnt.

Za uprzedniem nadesłaniem pieniędzy kosztują wraz z nadesłaniem opłatnem:

1 rulon pigułek . . . . złr. 1 25
2 rulony „ . . . . . . złr. 2 30
3 „ „ . . . . . . złr. 3.40
4 „ „ . . . . . . złr. 4 40
5 rulonw „ . . . . . . złr. 5.20
10 „ „ . . . . . . złr: 9.20

Mniejuiż rulon nie wysyła się

J. Pserhofera apteka „zum goldenen Reichsapfel we Wiedniu, I., Singerstrasse 15.

Wszystkie krajowe i zagraniczne specyalności w zapasie.

We Lwowie do nabycia u Z. Ruckera i P. Mikolascha apt.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w zadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zastarzałe i katarralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed połudn., a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (8112 11—32)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

poleca
krążki porcelanowe
pod torty
sztuka po 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct.

WAŁECZKI elastyczne do okien i drzwi, najpewniejszy i najtańszy środek, ochronienia się od przeciągów GIPS, KIT do okien.

Pasy do maszyn, oliwę do maszyn,

Smarowidło do wozów najlepszej jakości (żaden fabrykat naftowy) **100** kil. **14** złr.

Wszelkie wyroby gumowe, artykuły techniczne i chirurgiczne.

Pompy do piwa,
Maszyny do korkowania,
Górty parciane tapicerskie,
Pasy do gimnastyki,
Rogóżki żelazne i łyczkowe,
Latarnie do stajen i ręczne,
Łapki na myszy i szczury,
Gąbki i skórki do mycia powozów,
Gąbki toaletowe,

Francuzkie i krajowe perfumerye i mydła,
Grzebienie i szczotki do czesania,
Sznury bielone do bielizny 1 kilo 80 ct.,
Sznury do rolet,
Amerykańskie puszki oszczędności i inne metalowe wyroby stosowne na nadchodzące święta,

Wiaderka do gaszenia ognia,
Cerata na stoły i meble,
Wielki wybór szczotek wszelkiego rodzaju,
Łopatki na śmiecie,
Najlepszą masę i lakiery na podłogę,
I wiele innych artykułów potrzebnych przy gospodarstwie budowy i urzadzeniu domów,

poleca

we Lwowie
ulica Karola Ludwika l. 13

Alojzy Hübner

(w lokalnościach niegdyś cukierni ROTHLENDERA).

Skład farb, handel materyałów i specyalnych artykułów do użytku gospodarskiego.

Farbiarnia
W. Miedinga
we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej przyjmuje firanki do prania, lub szpaltowania. 8868 13—3

Młoda osoba niemka, znająca dobrze język polski, poszukuje umieszczenia jako nauczycielka języka niemieckiego. Zgłoszenia proszę łaskawie adresować: H. S. poste restante Dobromil. 9050 3—3

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk
Bösendorfera
jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.
Główny skład
dla Galicyi i Bukowiny
Fortepianów, Pianin i organów
kościelnych i pokojowych
L. MARKA
we Lwowie, Rynek l. 9.
I Pierwsza koncessyonowana
Szkoła muzyczna.
Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki.

Stosowny podarek na święta Bożego Narodzenia!

Ciągnienie nastąpi już 27 grudnia

Kincsem Losy po 1 zł. | **11 losów 10 złr.** **6 losów 5 zł. 50 ct.**

Główna wygrana w gotówce

50.000 zł.

Dalej
10.000 zł. i 5.000 zł po odtrąceniu 20%.

4.788 wygranych w pieniądzach

Kincsem losy nabyć można w
Lotterie Bureau des ungar. JOCKEY-CLUB:
Budapest, Waitznergasse 16.

DOBRE CYGARA I TYTONIE
jako najstosowniejsze podarki
na gwiazdkę
poleca c. k. **skład komisowy osobliwszych tytoniów i cygar**
we LWOWIE, plac Halicki l. 1.
8928 3—3
jedyne miejsce zakupna dla Galicyi.

Ponieważ przed świętami i nowym rokiem liczba zamówień jest bardzo znaczną, upraszamy uprzejmie szanownych P. T. odbiorców o wczesne zamówienie, iżbyśmy byli w możności wszelkim życzeniom jak najpunktualniej zadość uczynić.



ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
Duszność — Kaszle — Katary — Newralgije — w PARYŻU
sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdéj rurce.
W KRAKOWIE w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.
We LWOWIE w aptekach PP. K MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO.

WŁAŚNIE WYSZŁO
ALBUM GROTTGERA.
I. Padoł płaczu „WOJNA"
11 obrazów w heliograwurze prócz tekstu w eleganckiej mapie po cenie 15 zł.
Powyższe dzieło, obejmujące najznakomitszą pracę tak wcześnie zgasłego mistrza, powinno się znajdywać w każdej rodzinie zwłaszcza, że cena takowego jest nadzwyczaj niska.
„Verlagsbuchhandlung"
FRANCISZKA BONDY, Wiedeń, I. Annagasse III. 9024

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z c. k. uprzyw. fabry[...]